

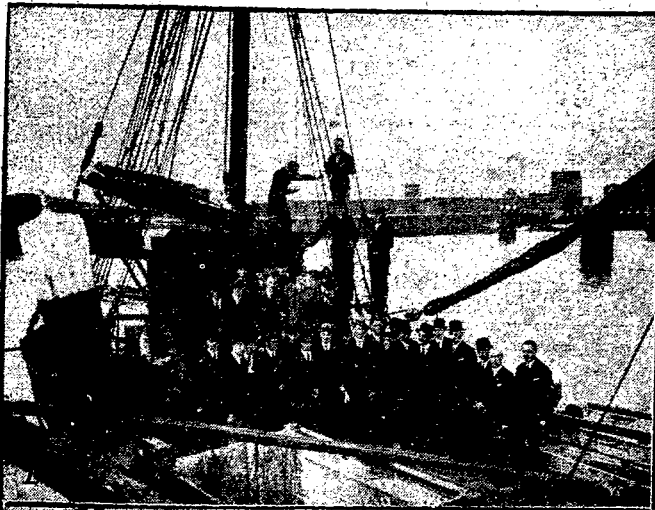
# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY** Miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 złote. Cena pociągowa numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 4196.  
Kłopot „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 26. Telefon nr. 2450.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Nalew. Marii P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odczytanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skosne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.



1) Z POBYTU PRZEDSTAWICIELI RZĄDU POLSKIEGO W HADZE. Zdjęcie nasze przed stacją bawliwych z wizytą oficjalną w Hadze. Romana i podsekr. stanu Lechnickiego, zwiędzających w towarzystwie posta R. P. Babińskiego polski statek rybacki w Szwecji w Hadze.  
2) 1) 3) Z REWOLUCJI HISZPAŃSKIEJ. Zdjęcie przedstawia grupę emigrantów z Hiszpanii, którzy wskutek ostatnich wypadków masowo opuszczają półwysep Pirenejski. Emigracja

grupa zarówno cudzoziemcy, jak i przedstawiciele lewicy i prawicy hiszpańskiej, pierwsi w obawie okupacji wojsk powstających, drudzy z trwonią przed czerwoną milicją. Zdjęcie nr. 3 przedstawia fragment walki wojsk wiernych rządowi za oryginalnymi barakadami, zbudowanymi z worków na ulicach Madrytu.  
4) POLAK — MISTRZEM ŚWIATA W STRZELANIU DO GOLEBI. Wczoraj wieczorem przybył z Berlina do Warszawy witany

owocynie przez przedstawicieli i zwolenników sportu strzeleckiego p. Józef Kiszurno, mistrz świata w strzelaniu do gołębi (rzutków). P. Kiszurno, zdobył mistrzostwo świata, podczas zawodów międzynarodowych w Berlinie uzyskując 273 punkty (przed Wexrem Hallasy, który zdobył 272 punkty). P. Kiszurno, jest mistrzem świata, już po raz drugi. Obecnie zdobył nagrodę honorową kanclerza Hitlera. Na zdjęciu naszym — nasz nowy

mistrz w otoczeniu przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Łowieckiego na Dworcu Głównym.  
5) PO STRASZLIWYM HURAGANIE. Pow. toruński nawiedził straszny huragan, połączone z trąbą powietrzną i gradobiciem, pasmą rozszalałego wichru padło 300 domów, w tym 150 mieszkalnych, pomijając ofiary w ludziach. Burza zniszczyła wszystkie zbiory i sady. Na zdjęciu naszym charakterystyczny widok z terenu pow. toruńskiego po burzy.

## Walka na śmierć i życie

Rozgrywające się obecnie w Hiszpanii wypadki są tak doniosłe, że ich znaczenie wybiega daleko poza granice kraju.  
Z chaotycznych i, z natury rzeczy, tendencyjnych wiadomości, dochodzących z pola walki, trudno jeszcze zorientować się w szczegółach, ale jest chyba zupełnie już jasnym, że rozpoczęta walka będzie walką na śmierć lub życie.  
Trudno sobie wyobrazić, aby zakończenie tej walki mogło być inne, niż zdecydowane zwycięstwo jednej lub drugiej strony. Czas na kompromisy i przejściowe fazy bezpowrotnie w Hiszpanii minął. Komunizm w Hiszpanii, albo zostanie radykalnie i ostatecznie zgnieciony, albo w całej pełni zatrujemy, biorąc krwawy odwet i niszcząc kraj do reszty.  
Trzeciego wyjścia — już niema. I w tym leży znaczenie europejskie rozgrywających się w Hiszpanii wypadków.  
Całkowite zwycięstwo komunistów hiszpańskich miałyby olbrzymi

wpływ na rozwój rewolucji światowej. Byłoby ono nie tylko nową podniętą dla międzynarodowego spisku, ale zbagaciłoby go o nowe siły materialne, nowe potężne narzędzie polityczno-wojskowe w postaci drugiego w Europie państwa sowieckiego.  
Powstanie w Hiszpanii republiki rad musiałyby przedewszystkiem wpłynąć na układ stosunków w są-

siedniej Francji. Dotychczasowa, niepokojąca ewolucja tych stosunków, wyrażająca się w rządzie „frontu ludowego”, nabrałaby, pod wpływem triumfu komunistycznego w Hiszpanii jeszcze bardziej niebezpiecznego rozpędu.  
Przed Francją stałoby w całej groźbie widmo wojny domowej.  
W razie przeciwnym, na wypadek ostatecznego zgniecenia komunistów hiszpańskich i pełnego wyzyskania zwycięstwa, rewolucja światowa otrzynałaby potężny cios pomiędzy

oczy  
Prowadzony przez nią oddawna atak przeciwko narodom europejskim, na głównym szlaku tej ofensywy, jakim jest Hiszpania, zostałby złamany. Przy wszechstronnym i stanowczym wyzyskaniu zwycięstwa miałyby to olbrzymie, nie tylko lokalne, znaczenie.  
W związku z wypadkami w Hiszpanii, należy raz jeszcze podkreślić groźne niebezpieczeństwo ofensywy komunistycznej. Coraz więcej bowiem okoliczności wskazują na to, że komunizm rozpoczął grę ostateczną i bardzo ryzykowną. Gry tej ani chwili nie wolno bagatelizować i nie można tłumaczyć jak się to wielu wydaje, jedynie względami na cele taktyczne dyplomacji moskiewskiej.

## Amerykianie przewidują wojnę europejską

Londonyjski „The Universe” zamieszcza niezwykle oświadczenie arcybiskupa Liverpoolu Downeya, który powrócił z podróży do Stanów Zjednoczonych, gdzie zwiedził szereg miast i wygłosił przemówienia.  
Arcybiskup Downey wypowiedział swe spostrzeżenia na temat życia społeczno-gospodarczego i krążących obecnie opinii w Stanach Zjednoczonych, podkreślając, że pamięć o usiłowań prezydenta Roosevelta społeczeństwo amerykańskie przechodził bieżący okres. Zwalaszczą 12 milionów bezrobotnych, na ogólną liczbę ludności 127 milionów, daje się we znaki. Wprawdzie opieka nad bezrobotnymi

zorganizowana jest tam znakomicie, ale system dobroczynności nie może zastąpić systemu zorganizowanej i dostępnej dla wszystkich pracy.  
W sprawie sytuacji międzynarodowej, jeżeli chodzi o powszechną opinię krążącą wśród Amerykanów, arcybiskup Downey oświadczył: „Obywatele Stanów Zjednoczonych są głęboko przekonani, że wybuchnie nowa wojna europejska, w której i W. Brytania zostanie wciągnięta, przyczem akcja Hitlera stałoby się główną przyczyną zbliżającego się niebezpieczeństwa. Co do Ligi Narodów, to Amerykanie sądzą, że instytucja ta właściwie się już skończyła.”

Trudno przypuścić, aby dyplomacja ta była aż tak naiwna i ograniczona, aby nie zdawała sobie sprawy z niebezpieczeństw, na jakie podobna taktyka naraża Sowiety. Należy raczej przypuścić, że w danym wypadku interesy państw sowieckiej Rosji zostały podporządkowane interesom rządzącej nią sekty i poddane ogołnieniu, celem rewolucji światowej.  
Czemże bowiem wytłumaczyć, że

w chwili, kiedy proklamowany przez Stalina system „komunizmu w jednym kraju”, a co za tem idzie, wyrzucenie się w praktyce celów i metod rewolucji światowej, zaczął dawać Rosji ogromne zdobycze, kiedy, dzięki temu weszła ona ponownie do układu politycznego Europy i pozyskała tem samem możność szerokiego manewru politycznego na rzecz swego bezpieczeństwa, taktyka rewolucji światowej wraca nagle na porządek dzienny i „Komintern” znowu wysuwa się na plan pierwszy w Republice Sowieckiej.

Przecież taki obrót sprawy niweczy w dużej mierze dorobek dyplomacji moskiewskiej, stawiając zawarte przez nią sojusze i porozumienia co najmniej pod znakiem zapytania.

Widocznie są inne jeszcze przyczyny, inne cele i inne siły, które w tem wszystkim grają ważną rolę, uzależniając od siebie naturalne, płynące z geo-politycznych założeń dążenia dyplomacji sowieckiej.

O siłach tych pisaliśmy niejednokrotnie. Stanowi je cały misternie zbudowany, a potężny aparat organizacyjny światowego żydostwa.

Dokonywane przez nacjonalizm od rodzenie Europy równoznaczne jest dla żydów z ostateczną i niepowrotną utratą dotychczasowego ich stanowiska. W państwie narodowym, zarówno złota międzynarodówka, jak jej młodszą siostrą — międzynarodówka marksistowska, nie może prosperować. Naród żydowski traci w ten sposób, w nacjonalistycznym ustroju Europy, oba swoje ramiona, oba narzędzia panowania, wyżysku i władzy.

Silą rzeczy, w Europie narodowej spadnie on do tego samego stanowiska, jakie zajmował przed wiekami w Europie średniowiecznej.

Obawa przed tem skłania żydów do uruchomienia stworzonego przez siebie potężnego aparatu rewolucji światowej. Mają oni nadzieję utrzymać w ten sposób Europę w karchach swojego panowania.

Prasa lewicowa coraz częściej pi-

sze o istniejącym jakoby w Europie „bloku państw faszystowskich”. Bloku takiego w znaczeniu samodzielnego organizmu politycznego jeszcze niema. Wiele sprzecznych interesów pomiędzy państwami „faszystowskimi” stoi na przeszkodzie do utworzenia podobnej, stałej i określonej formacji w polityce europejskiej. Jeżeli jednak podjęta dziś we wszystkich krajach Europy ofensywa komunistyczna potrwa dłużej, doprowadzi ona niechybnie do powstania takiego bloku.

Gdyby w Hiszpanji zwyciężył ostatecznie komunizm, możliwość „bloku państw faszystowskich” bardzoby się przybliżyła. Jeśli, jak sądzimy, zwycięży rewolucja narodowa, sprawy potoczą się bardziej normalnie i uniknie się w Europie wielu tragicznych wstrząsów.

D. K.

## TELEGAMY

### ZDOBYCIE MIEJSCA GŁÓWNEJ KWATERY WOJSK RZĄDOWYCH?

Lizbona. — Według wiadomości, jakie nadeszły do Portugalji, powstańcy zajęli rzekomo wioskę Guadarr-

ma, gdzie znajdowała się główna kwatery sił rządowych.

### NOWY DYREKTOR BEZPIECZEŃSTWA W MADRYCIE

Madryt. — Dymisja dyrektora generalnego służby bezpieczeństwa, Mallola została przyjęta.

Miejsce jego zajął deputowany lewicy republikańskiej, emerytowany major, Manuel Muñoz.

### ARESZTOWANIE FRANCUSKIEGO ATTACHE WOJSKOWEGO.

Paryż. — Sprawozdawca „Figara” donosi z Lizbony, że francuski attache wojskowy w Madrycie i Lizbonie został aresztowany 20 lipca w Avila, w czasie podróży z Lizbony do Madrytu

### PRZEDSTAWICIEL RZĄDU O STOSUNKU DO TANGERU.

Madryt. — Minister spraw zagr. Barcia oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż nie może potwierdzić wiadomości o przybyciu do Tetuanu samolotu „Junkersa”, ponieważ nie może sprawdzić tej wiadomości w Maroku.

Minister przyznał, iż większość dyplomatów hiszpańskich, akredytowa-

nych w Niemczech opowiedziała się za powstaniem.

Barcia wyraził zaufanie do między narodowego komitetu kontrolującego strefy międzynarodowej Tangeru, podkreślając, iż wojska rządowe nie używają Tangeru jako bazy w celu zaopatrzenia w środki pędne swej marynarki i lotnictwa.

Nie możemy jednakże — dodał minister — pozwolić na to, by Franco utrzymywał pośrednie czy bezpośrednie stosunki z Tangerem.

### DOWÓDCA POWSTAŃCÓW ABISYŃSKICH CIĘŻKO RANNY.

Londyn. — Reuter donosi z Addis Abeby, że według niepotwierdzonych pogłosek dowódca wojsk abisyńskich, operujących pod stolicą, Aberra, jest ciężko ranny.

### W obronie lewicy hiszpańskiej stają zgodnie socjaliści i liberali angielscy.

Londyn. — Izba gmin uchwaliła jednomyślnie odcroczenie sesji do 29 października z tem, że gdyby tego wymagała sytuacja, izby zboru się wcześniej. Po tej uchwale przystąpiono do dyskusji o polityce zagranicznej.

Noel Baker (Labour Party) mówił o wypadkach hiszpańskich. Mówił on: że występujemy za tem, by rząd brytyjski interwenjował w tych sprawach, ale żądamy, aby udział rządowi hiszpańskim wszelkich ułatwień, które mu należą się w myśl obyczajów i praw międzynarodowych, żądamy, aby nie uznawał spiskowców wojskowych i aby nie przyznawał im praw strony walczącej. Żądamy wreszcie, aby użył wszelkich swoich wpływów, by zapobiec interwencjom innych mocarstw na rzecz dyktatury wojskowej.

Cała izba — mówił Noel Baker — ma informacje o tem, że pewne mocarstwa udzielają pomocy powstańcom. Żądamy stanowczo od rządu, aby przeciwstawił się takiej interwencji i aby pamiętał, że legalny prezydent Hiszpanji wielki liberal i maż stanu wraz ze swymi stronnikami walczą o wielką sprawę wolności i demokracji.

Na zakończenie Noel Baker poruszył sprawę Gdańska, żądając, aby rząd zmobilizował opinię na rzecz obrony praw Ligi Narodów w Wolnym Mieście.

Mc Ewen (konserwatysta) dowodzi,

## Anglja nie może patrzeć spokojnie

### NA WYPADKI ROZRYWAJĄCE SIĘ W HISPANJI.

Wiedeń. — W związku z rewolucją w Hiszpanji, konserwatyści angielscy — według doniesień „Morning Post” — obawiają się ujemnego jej wpływu na konferencję pięciu. Rząd angielski poważnie zaniepokojony jest tą rewoltą i wyraża obawę, że mimo usilnych starań nie będzie mógł zostać neutralnym.

Jeśli w Europie — oświadcza organ konserwatystów — potworzą się grupy państw, z których jedna popierać będzie powstańców, zaś druga rząd madrycki, to zrealizowanie planu paktu mocarstw zachodnio-europejskich, będzie poważnie zagrożone, nie mówiąc już o nowych trudnościach, na jakie natrafia usiłowania, zmierzające do konsolidacji stosunków w Europie.

Wiadomości nadchodzące ze źródeł portugalskich stwierdzają, że nacisk lewicy francuskiej na rząd w kierunku wspomagania Madrytu dostawami broni i samolotów, jest niezwykle silny.

Londyn. — Dyplomatyczny korespondent „Daily Mail” donosi, że w londyńskich kołach dyplomatycznych blisko półgodzinna rozmowa portugalskiego ministra spraw zagr. Monteiro z ministrem Edenem wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. W rozmowie tej min. Monteiro dał wyraz zaniepokojeniu rządu portugalskiego z powodu powtarzających się w ostatnim czasie pogłoski w sprawie zmian w posiadłościach kolonialnych poszczególnych państw.

Poza tem, jak podaje dyplomatyczny korespondent, min. Monteiro pragnął upełnić się co do stanowiska Anglii na wypadek, gdyby Portugalia miała być wciągnięta w wydarzenia hiszpańskie. Min. Eden zapewnił min. Monteiro, że rząd angielski śledzi z baczną uwagą rozwój sytuacji w Hiszpanji oraz że Portugalia może liczyć na ścisłą współpracę z Anglią.

## Z TYGODNIA

### NA TYDZIEŃ.

Tak się jakoś złożyło, że równocześnie z wyjazdem delegacji do Warszawy w sprawie podwyżki płac na robotach miejskich dotarła do naszego miasta rewelacyjna wiadomość, że były poseł ziemi czestochowskiej z listy sanacyjnej, były premier i były minister oświaty pobiera jako prezes „Ligi Popierania Turystyki w Polsce” ni mniej, ni więcej, tylko dwa tysiące pięćset złotych miesięcznie. Do tego czasu, jak donoszą pisma stołeczne, nie było odwołania tej niezwyklej wiadomości, a tym czasem delegacja wróciła ze stolicy i oświadczyła, że „Fundusz Pracy” nie uwzględnił skromnych pragnień robotniczych podwyższenia zarobków i powiększenia liczby dni pracy w tygodniu, a zgodził się zaledwie na dopłacenie do dniówek męskich 18 groszy, a kobiecych 10 groszy. Wobec takiego obrótu sprawy robotnik na robotach publicznych u nas zarabia zł. 2,90, zamiast dotychczasowych 2,72, a robotnica zł. 2,50, co za cztery dni pracy w tygodniu wynosi od 10 do 12 zł. tygodniowo. Jak tu wyżyć rodzinę z takich zarobków, to już jest specjalną umiejętnością naszych robotników, ale skąd wziąć pieniędzy na prace, na roboty publiczne, kiedy mamy takie kolosalne rozchody na „turystykę” i t. p. koluzralno - oświatowo - towarzyskie rozrywki i przyjemności.

Jeżeli sam prezes bierze aż 2.500 zł. miesięcznie, to ile musi brać dyrektor i jego współpracownicy, którzy za dobrze płatne posady „popierają” turystykę w kraju emerytów i bezrobotnych, w kraju, gdzie żydowskie furgony konkurują z kolejami państwowymi, przewożąc o wiele taniej z miasta do miasta wszelkie towary. Wiadomo, że nawet

przy normalnej cenie koleje na ruchu pasażerskim nie zarabiają, pomimo to Liga, urządzając stale eskapady turystyczne, daje opustu na przejazdach od 33 do 50 proc. Turystyka — to ogromnie przyjemna rzecz, zapomnia się o kłopotach domowych, o splacaniu zaciągniętych zobowiązań i t. p. przykrościach ludzkich, ale jeżeli do tych przyjemności państwo musi tyle dokładać, to niech lepiej amatorzy turystyki chodzą po kraju piechotą, co wyjdzie dla nich z większym pożytkiem, a koleje niech lepiej obniżą taryfy przewozów towarowych, co doskonale wpłynie na ruch fabryczny, na obniżenie towarów, na ich popyt — wzmocze zarobki — konsumpcję. A tak to się tylko wyszyscy niby bawia i to przezwania o pustym żołądku, co nikomu znow na zdrowie nie idzie.

Pomimo niezliczonych komunikatów, jakie „Liga pop. turystyki” rozsyła do wszystkich pism w kraju, frekwencja na ogół jest słaba, bo ludziska tak są „wyszlamowani” ze wszelkiej gotówki przez podatki, ołnary, świadczenia socjalne i t. p. wydatki, jak nigdy jeszcze. To też na wycieczki turystyczne, na „Kasprovny”, na kolejkę linowa, na fafice, flirty i nieustanny wypoczynek pozwalają sobie tylko dygnitarze, których w naszych państwie jest ogromna wprost nieproporcjonalna pod każdym względem ilość. Gdyby nie ich zarobki, ich podwójne i potrójne pensje, synekury, prezesyry i te niezliczone „tury”, za które dobrze każą sobie płacić, można by w Polsce zatrudnić wszystkich bezrobotnych i wyżyć się łatwo gnębiącego wszystkich biedniejszych — kryzysu.

Przecież za 2.500 złotych prezesowskiej reprezentacyjnej pensji można zatrudnić przy cenie płacy Funduszu bezrobotnych zgóra 200 robotników tygodniowo, a ile to takich prezesowskich pensji istnieje w Polsce?

Redaktor „Słowa” wileńskiego i zna-

komity publicysta, chociaż senator, ale teraz b. dobitnie podkreśla wiele niewłaściwości, które przyczyniają się do zbiedzenia kraju, szkoda tylko, że do tego wziął się zbyt późno, ale zawsze trochę prawdy łatwiej i bezpieczniej mu wypowiedzieć, niż innym. To też sobie czasem nie żaluje, do czego tym razem dała powód scysja min. skarbu z senatorem i prezesem Zw. Przem. Włókien niczego. Z scysji tej, wynikłej na tle politycznym, wyłoniła się sprawa niezaplaczonego przez senatora podatku, co ujawniło się w liście p. wicepremiera, w którym zaznacza, że zatajona suma podatku wynosi zł. 47.500, co z wyznaczoną grzywną stanowi 237.500 zł.

Ładna sumka i gdyby się tak dało wydobywać więcej takich założeń, byłby ładny fundusz na powiększenie liczby bezrobotnych.

Sprawę o tak wielką sumę ma rozstrzygnąć Trybunał Administracyjny, a publicysta wileński, w tej sprawie, między innymi, pisze: „być może Urząd Skarbowy myśli się, albo się nie myśli, ale w żadnym wypadku nie można mówić o uchyleniu się p. Senatora od placenia podatku. Każdy, ale to prawie dosłownie każdy podatnik polski ma poprawione swoje zeznanie przed Urząd Skarbowy. Czy to znaczy, że można o wszystkich mówić, że też „uchylają” się od placenia?”

„Urząd to urząd, a nie coś w rodzaju bojkotu politycznego.

„Gdyby istniało państwo, w którym za krytykę ministra sprawiedliwości w prasie czy w parlamencie przegrzywałoby się sprawę w sądzie, za krytykę ministra spraw wojskowych otrzymywałoby się dodatkowe świadczenia wojskowe, za krytykę ministra rolnictwa swój koń byłby deklarowany jako chory na nosalczną, a swój pies uznany za wściekłego, za krytykę ministra oświaty swoje dzieci byłby wyrzucone ze szkoły, a za krytykę ministra skarbu spyalaby się na cie strawy, podatki i ponowna rewolucja — to takie państwo wszyscy byśmy uznali — to takie państwo, a za balagan. Naród, któryby niekiedy tego rodzaju rządowi, nie byłby godzien tego narodu wolnego...”

Oczywiście, u nas specjalnie każdy pojmuje po swojemu wolność narodu, a tymczasem przykładów nam nie brak.

To też, aby tego zgrabnego dla państwa lekceważenia spraw narodowych uniknąć, należy się poczuwać do spełniania obowiązków, jakie na każdym obywatelu ciążyą a zaczynać przeżewszystkiem zawsze od siebie.

A że nie jest tak dobrze, jak się o tem pisze i mówi i jak być powinno, tego najlepszym dowodem, że chociaż w wyższych sferach urzędniczych mogli się ostać sami tylko sanatorzy t. j. „ten lepszy gatunek naszego obywatela”, to jednak p. premier zmuszony był sam oświadczyć dobitnie im przypominać o ciężkich na nim obowiązkach z racji zajmowanych urzędów i rozpoczynania jak i wykonywania w nich pracy.

Widocznie też te znamienne wizytacje urzędów p. premiera spowodowały nowe zarządzenia o uczestnictwach urzędników w polowaniach i prawdopodobnie we wszelkiego rodzaju tak hucznych eskapadach przyjemnościowych, które pośrednio najwidoczniej odbijają się na interesach państwa.

A interesy państwa wobec naporu na nas komunizmu, który takie krwawe sukcesy odnosi w bratobójczej wojnie w Hiszpanji, wymagają obecnie ogromnej uwagi i całkowitego im poświęcenia się wszystkich obywateli.

Nowy ciężar, jaki musi podjąć społeczeństwo w zbiorce na F. O. N., będzie tylko realną odpowiedzią na wycieczki naszych wróżdów.

Więce i uchwały w sprawie gdańskiej dowiodły, jak drogą jest nam Ojczyzna, ale od słów, od żądań i życzeń należy przejść jak najprędzej do czynu, — czynem zaś najwymowniejszym wszystkich obywateli będzie uczestnictwo w „Funduszu Obrony Narodowej”.



Z Wystawy Przemysłu Ludowego.

Niektóre w Grodzie Tow. Popierania Przemysłu Ludowego „Krajan” urządziło wystawę, na której zebrano wzory tkanin ludowych z grodzieńszczyzny i zbiory etnograficzne kół krajoznawczego trzech szkół miejscowych. Na zdjęciu — zbiory etnograficzne 3-ech szkół grodzieńskich. Krzyże żelazne i drewniane z Sokolskiego i Grodzieńskiego.

że w Hiszpanji walczą ze sobą skrajne skrzydła prawicy i lewicy.

W dalszym ciągu debaty w Izbie gmin Roberts (liberal opozycyjny) oświadcza: Sprawa hiszpańska nie jest zagadnieniem wyłącznie wewnętrznym hiszpańskim. W Brytanji nie mogłaby spoglądać z zadoleniem na utworzenie się nowej dyktatury wojskowej nad brzegami morza Śródziemnego. Obecny rząd hiszpański jest republikański i liberalny.

Rozruchy, które trwają od chwili zakończenia wyborów w Hiszpanji są dziełem rąk kół wojskowych.

Mówca żąda, aby rząd brytyjski nie był bezstronnym w tej walce, gdyż interesy W. Brytanji wymagają zwycięstwa obecnego rządu, a sukces powstańców byłby klęską dla polityki zagranicznej W. Brytanji. Rząd brytyjski nie powinien interwenjować, ale gdyby rząd hiszpański chciał nabywać broń w Anglii, to winien uzyskać wszelkie ułatwienia.

Podsekretarz stanu M. S. Z. Cranbourne, odpowiadając w imieniu rządu na różne uwagi i zapytania, oświadcza: Rząd brytyjski wcale nie zamierza obecnie uznać aneksji Abisynji.

### Atak wojsk rządowych na Saragossę

#### ODPARTY PRZEZ POWSTAŃCÓW

Wiedeń. — Dotychczasowy bilans rewolucji hiszpańskiej, mimo bezsprzecznie ciągle jeszcze chaotycznych wiadomości, przedstawia się mniej więcej następująco: Powstańcy posiadają w swem ręku niemal dwie trzecie terytorjum Hiszpanji. W ręku powstańców znajdują się: Sewilla, Kadyks, Orense, La Coruna, Granada, Cordoba, Pontevedra, Lugo, Caceras, Zamora, Walencja twierdza w Burgos (portugalskiej), Saragossa, Burgos i Pampluna.

Wojska rządowe sprawują władzę nad Madrytem, Malagą, Jaen, dalej nad Katalonią, z wyjątkiem Lerida i Tolcdo (Alkazar).

Nie skontrolowane są narazie wiadomości, do kogo należą obecnie: Ciudad Real oraz Asturia.

Faktem jest, że wojska powstańcze poczyniły znaczne postępy w Hiszpanji południowej. Badajoz znajduje się prawie że w całości w ręku armji powstańczej. W wielu miejscowościach ludność przyłącza się do powstańców.

Miejscem decydującej bitwy pod Madrytem będzie La Mola. Stamtąd bowiem prowadzi prosta droga do Madrytu.

Wiadomości, nadechodzące ze źródeł portugalskich, stwierdzają, że 90 proc. oficerów hiszpańskich walczy po stronie powstańców.

Rząd mądrycki przygotowany jest obecnie na wielką bitwę pod Saragossą. W okolicy tego miasta skoncentrowano już silne oddziały milicji katalońskiej.

Rząd mądrycki zdaje sobie jednak dokładnie sprawę, że walka o Saragossę nie będzie zbyt łatwa, ponieważ powstańcy rozporządzają czołgami najnowszego typu.

Podjęta już próba przełamania frontu wojsk powstańczych pod Saragossą zakończyła się wielką klęską wojsk rządowych.

Jeden z katalońskich pułków milicji, który ruszył z Barcelony na Saragossę, dostał się w odległości 40 km. od Saragossy w pułapkę wojsk powstańczych i został całkowicie zniszczony.

Na milicję czerwoną, która podczas swego marszu znalazła się w przełęczu Pina, powstańcy rozpoczęli strzelanie z 20 karabinów maszynowych. Tyśiąć członków czerwonej milicji straciło życie, reszta uciekła w popłochu. Dzięki temu zwycięstwu, część Aragonji, położoną na zachód od Saragossy, dostała się z powrotem w ręce powstańców, podczas gdy garnizon Saragossy nawiązał mógł kontakt z lewym skrzydłem stojącej pod Madrytem armji gen. Moli.

#### POBYT MINISTRÓW POLSKICH W HOLLANDJI

Haga. — Bawiący w Holandji minister Roman i podsekr. stanu Lechnicki w tewa rzyście posła R. P. w Hadze Babińskiego zwiedził Amsterdam. Odwiedzono konsula R. P., gdzie ministrów powitał konsul generalny dr. Skowroński w otoczeniu urzędników konsulat. Następnie goście zwiedziли szlifarnię diamentów Assera, fabrykę samochodów Forda oraz muzeum państwowe.

W południe odbyło się w hotelu „Carlton” śniadanie, wydane przez zarząd Izby handlowej w Amsterdamie.

Podczas śniadania prezes Izby Crone wygłosił przemówienie, w którym nawiązał do żywych tradycji stusunków polsko-holenderskich. — Odpowiedział przenośnikiem min. Roman.

Zkolei goście udali się na lotnisko Schip

hol, skąd odlecieli samolotem linii lotniczej K. L. M. typu „Douglas”, pilotowanym przez słynnego pilota Smirnowa dla obejrzenia z lotu ptaka tmy, dzielące Zuiderzee od morza, tudzież prac nad osuszeniem odciętej od morza części wybrzeża w Holandji.

#### POMNIK STEFANA BATOREGO W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. — Na wiosnę 1937 r. stanie w Budapeszcie pomnik Stefana Batorego. Projekt wybrany przez komitet budowy pomnika wykonany został przez rzeźbiarza Jana Pasztor'a i przedstawi króla na tronie z mieczem w ręku, przyjmującego zwyciężonych książąt rosyjskich.

Dzieło wykonane zostanie w podwójnej wielkości naturalnej i stanie albo na stoku góry fortecznej naprzeciw pomnika Jana Hunyady, lub też w lasu miejskim w pobliżu zamku Vajda-Hunyad.

#### Cud w wiosce Sabino

Watykan. — Ludność najbliższych okolic Rzymu poruszona została ostatnio niezmiernie zagadkowym zjawiskiem, które w tych dniach zdarzyło się w niewielkiej wiosce Sabino w diecezji Rieti w odległości 100 km. od Rzymu.

Mianowicie podczas Mszy św. odprawianej przez miejscowego proboszcza Codipietro Rafaela, w chwili łamania Hostji wytrysnęła z niej żywa krew, plamiąc kora i inne znajdujące się w pobliżu przedmioty liturgiczne.

Wywołało to zrozumiałe wzruszenie kapłana i poruszenie obecnych w świątyni wiernych. Fakt, oparty dowodami rzeczowymi, przedstawiono ordynariuszowi diecezji biskupowi Rinaldiemu, który zarządził natychmiast ściśle zbadanie zjawiska.

Jak się zdaje, wykluczona jest w tym wypadku wszelka możliwość błędu lub oszajstwa. Zjawiskiem w Sabino zainteresowało się również święte Oficjum, które ustosę jego i znaczenie osądzi.

#### TRZY MEDALE OLIMPIJSKIE W DZIALE SZTUKI ZDOBYŁA POLSKA.

Berlin. — Na olimpijskiej wystawie sztuki otrzymali artyści polscy trzy medale, mianowicie:

Stanisław Ostoja - Chrostowski medal brązowy w dziale grafiki użytkowej (dyplom klubu myśliwskiego), Józef Klukowski medal srebrny za rzeźbę „Bał”, Jan Parandowski medal brązowy w dziale utworów epicznych za „Dysk olimpijski”.

## Pierścień wojsk powstańczych

### ZAMYKA SIĘ DOKOŁA MADRYTU. KRYTYCZNE SYTUACJA RZĄDU W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Paryż. — Przerwany przed kilku dniami pierścień wojsk powstańczych zamyka się znowu dokoła Madrytu jak o tem świadczą ostatnie informacje, napływające do Paryża, w piątek wieczorem.

Przyszły tydzień może się stać krytyczny dla rządu, który gorączkowo reorganizuje swe milicję, kruszące się zarówno pod Madrytem i Saragossą, jak i na pograniczu Portugalji i na południu.

Co się tyczy głównego odcinka walk na północ od stolicy, to nie ulega wątpliwości obecnie, że ponowne ataki sił rządowych na pozycje powstańców w Sierra de Guadarrama nie dały pożądanego rezultatu.

Po zaciętych zmaganiach powstańcy zdolali natomiast przejść w czwartek do kontrofensywy, w rezultacie której obsadzili wszystkie przełęcze, a nawet podsunęli się w piątek na brzeg mądryckiego

plaskowizny.

Podobnie i pod Saragossą, której zdobycie pozwoliłoby wojskom rządowym, wysłanym z Katalonji, połączyć się z siłami czerwonymi, trzymającymi Bilbaa i San Sebastian i wspólnie uderzyć na flanki i tyły armji gen. Moli, powstańcy przeszli do kontrofensywy.

Poważną groźbę dla rządu stanowi wreszcie w świetle ostatnich informacji akcja, wszczęta przez gen. Moli na północ prowincji Guiposcoa i zmierzająca do zdobycia portu Pasajez, uważanego za doniosłe centrum dostaw żywności i materiałów wojennych.

Akcji tej odpowiada na południu podjęta przez gen. Franco ofensywa na południowe porty, której pierwszym rezultatem było już przed dwoma dniami zdobycie Huelwy, zaś najbliższym celem zdaje się być Malaga.



Z pobytu Lindbergha w Berlinie.

Zdjęcie nasze przedstawia plk. Karola Lindbergha, pierwszego zwycięzcę Atlantyku, w czasie zwiedzania fabryki samolotów w Berlinie, dokąd przybył na specjalne zaproszenie niemieckich ster lotniczych.

#### SĄD W PALESTYNE Z-OSI DECYZJĘ WYSOKIEGO KOMISARZA.

Jerozolima. — Sąd Najwyższy w Palestynie skasował nałożoną na miasto Gaza kontrybucję w kwocie 5000 f. szt. W motywach wyroku sąd oświadczył, że wysoki komisarz przekroczył swoje uprawnienia, nakładając tę kontrybucję.

#### Rozbicie powstańców pod Addis - Ababą.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Addis Abeby o rozbitcu w nocy 28 lipca na drodze do Addis Abeby powstańców, którzy zgromadzili się w lasach, otaczających Addis Abebę.

W starciu zginęło około 1000 powstańców. W ręce Włochów dostała się znaczna ilość broni i amunicji. — Wśród wziętych do niewoli powstańców znajduje się abuna Petrow.

#### Kto będzie bronił W. Parylewiczowej?

Kraków. — Z powodu choroby siedząco do spraw szczególnej wagi, d-ra Korusiewicza, prowadzącego śledztwo w sprawie Parylewiczowej, rozpoczęcie dochodzeń przewlekło się o kilka tygodni.

Sędzia dr. Korusiewicz opuścił szpital wojskowy w Krakowie, gdzie się leczył, dopiero z początkiem b. tygodnia i odrazu rozpoczął prace sędzeczne, dotyczące działalności Parylewiczowej.

Wstępne dochodzenia, których wynik utrzymany jest narazie w ścisłej tajemnicy, dały podobno materiał, zakreślający znacznie szersze kregi śledztwa, aniżeli się spodziewano i przypuszczano.

W sferach prawniczych Krakowa są narazie rozważane sprawy obrony. Wedle pogłosek, obrony Parylewiczowej miałby się podjąć adw. Szurlej z Warszawy. Obrony Fleischerowej podjął się adw. Arnołd, zaś wmięszanego w tę całą afere Holländra — dr. Jan Bader.

Oczywiście do procesu układ obrony może się zasadniczo zmienić, tembardziej że sprawa obrony Parylewiczowej nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.

Pod tym tytułem „Słowo Wileńskie” omawia konfiskaty licznych artykułów, omawiających afere Parylewiczowej. — Dziennik ten pisze:

Dla dobra śledztwa nic o niem nie wiemy, prócz pocieszających wiadomości, że chorowity sędzia śledczy, na szczęście, powrócił do zdrowia. W chwili, kiedy gazety ulegają powszechnemu nastrojowi, zaczynają w tej sprawie wypowiadać swe biadania i domysły, to się je konfiskuje.

Konfiskaty te — uprzedzamy o tem rząd — działają jak przysmłowiwa oliwa, dolana do ognia. Jeśli gazeta wypowiada czy sugeruje w sprawie Parylewiczowej jakiś domysł, i za to jest skonfiskowana, to w społeczeństwie, właśnie na skutek tej konfiskaty — rządowość i opozycyjność tego domysłu podnosi się odrazu do setnej potęgi. Konfiskaty w sprawie Parylewiczowej to właśnie nadawanie tej sprawie wielkiego rozgłosu, oraz wielkiego zasadniczego znaczenia.

Nawiązując do legendy o Wandzie „co nie chciała Niemca”, pisze „słowo”: Jak wiadomo, Wanda Parylewiczowa (także z Krakowa) protestowała przeciwko śledztwu. Powiedziała nawet do policjanta: „Robiłam to, co robili inni”.

Również „Robotnik” porusza ten problem, zaznaczając, że po bardzo drastycznym komunikacie urzędowym konfiskaty nie mają sensu.

To nie jest sposób na podnoszenie powagi wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Ludzie wszak myślą, zastanawiają się i wnioskuje; wniosek brzmi: Ktoś chce tuszować! To jest najgorsze. Nie wolno pozwolić, by takie wnioski krążyły po kraju. Zastanówcie się sami i dajcie spokój lekkomyślnej metodzie, która wyrządza sądomnictwu polskiemu prawdziwą krzywdę, znacznie większą, niż zakres afery krakowskiej.

**KRAWIEC JOZEF POPKO** wychodzi do Londynu na wyjazd kurs kroju, zakład do dnia 15 sierpnia r. n. nie będzie czynny.

**ZAKŁADY GRAFICZNE** F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, Atejs 52, tel. 22-48 przyjmuje wszelkie roboty drukarskie.



## DYMISJA AMBASADORA HISPANSKIEGO W RZYMIE.

Rzym. — Ambasador hiszpański przy Kwirynale Aguirre de Carcer, który objął swą placówkę zaledwie przed paru tygodniami i nie zdążył jeszcze wręczyć swych listów uwierzytelniających, podał się do dymisji. Attaches wojskowy i morski przy ambasadzie hiszpańskiej w Rzymie już przed paru dniami ofiarowali swe usługi gen. Franco, oświadczając, że nie mogą słuchać rozkazów „pseudo-rządu madryckiego”. W obecnej chwili rząd madrycki nie jest wcale reprezentowany przy rządzie włoskim. Dymisja ambasadora Aguirre de Carcer, która następuje niemal bezpośrednio po dymisji ambasadora hiszpańskiego w Berlinie Agramonte y Cortijo wywołała bardzo silne wrażenie w miejscowych kołach dyplomatycznych.

## POGŁOSKI O KONFERENCJI MIĘDZY-NARODOWEJ W SRAWIE HISPANII.

Londyn. — Reuter donosi z Paryża, że w kuluarach Izby poselskiej mówiono w piątek o możliwości konferencji międzynarodowej w sprawie położenia w Hiszpanii i Maroku hiszpańskim.

## Sympatje Niemiec po stronie powstańców.

Berlin. — Najwięcej uwagi poświęca się tu obecnie wypadkom w Hiszpanii. Prasa niemiecka zasila jest codziennie sprawozdaniami swych korespondentów, którzy nasświetlają jednakże sytuację w sposób wyraźnie tendencyjny, przejawiają i wyolbrzymiają przebieg krwawych rozrywek, dając wyraźną sympatię akcję powstańców generałów faszystowskich.

Już od kilku dni przepowiada prasa niemiecka zwycięstwo gen. Mola i jego oddziałów, zdobycie Madrytu i wszystkich prowincji północnych przez powstańców. Pogłoski te jednak dotychczas nie sprawdziły się. W razie klęski generałów faszystowskich i zwycięstwa obecnego rządu, przepowiada się republikę sowiecką w Hiszpanii. Ostrzega się Europę przed niebezpieczeństwem bolszewickim w jakim wypadku.

Ostrzeżenia te kieruje się przede wszystkim pod adresem Francji, którą pomawia się tu nie tylko o sympatię dla obecnego rządu, lecz o faktyczne faworyzowanie rządu hiszpańskiego w formie dostawy broni, amunicji i samolotów. Niemal codziennie pojawiają się wiadomości pod sensacyjnymi tytułami: „Francja dostarcza samolotów” lub „Francja dostarcza amunicji rządowi hiszpańskiemu”. Całe nastawienie prasy niemieckiej wskazuje wyraźnie, iż sympatje Niemców są nie dwuznacznie po stronie generałów faszystowskich i zwycięstwo ich uważaloby na linii życzeń niemieckich.

## BOMBY FRANCUSKIE W WALKACH POD SAMOSIERRA.

Rzym. — Według wiadomości, które na deszy do Rzymu z Pampeluny oraz z głównej kwatery powstańców hiszpańskich z Burgos, rząd madrycki otrzymał już z Francji posiłki w postaci materiałów wojennych. Mianowicie podczas bombardowania wojsk powstańców w okolicy Erago de Abajo (Samosierra) samoloty rządowe zrzucały kilkanaście bomb pochodzenia francuskiego. W sztabie gen. Mola eksperci badają obecnie odłamki bomb, celem stwierdzenia ich typu.

# Po Austrii przyszła kolej na Czechosłowację

## CO POWIE NA TO MAŁA ENTENTA?

Praga. — Przed kilku dniami wyjechał do Berlina dyrektor generalny „Zivnostenska Banka”, by — jak głosi wersja urzędowa — odwiedzić prezydenta Banku Rzeszy ministra Schachta i przeprowadzić z nim rokowania natury czysto fachowej. Wyjazd ten daje prasie krajowej i zagranicznej powód do rozmaitych kombinacji gospodarczych i politycznych, wywołując jednocześnie pewne zanepokojenie w stołecach Małej Ententy i Francji. W kołach opozycyjnych twierdzą, że dyr. Preiss przed wyjazdem do Berlina odbył kilkogodzinną konferencję z ministrem Kroffta, co świadczyłoby o tem, że jego rozmowy berlińskie wykrócą poza ramy bankowej fachowości i mają poważne tło gospodarcze i polityczne. Za tem przemawiała ta okoliczność, że razem z dyr. Preissem udał się do Berlina prezes kartelu cukrowniczego Hartmann, tudzież przedstawiciel czechosłowackiego ministerstwa handlu.

W związku z wizytą berlińską dyrektora „Zivnostenska Banka” twierdzi się w niemieckich kołach chrześcijańsko-społecznych, że ostatnio wystąpił Berlin w Pradze z takimi propozycjami gospodarczymi, które, o ile będą przyjęte, mogą mieć poważne następstwa także natury politycznej. Plan ten pochodzi od Schachta i idzie po linii jego inicjatywy, której wyrazem były podróże do Wiednia, Białogrodu, Sofji i Budapesztu, które powszechnie uznano za wstęp do Mitteleuropy. Zdaniem niemieckich kół katolickich, dąży Schacht do tego, by wciągnąć Czechosłowację w orbitę swoich zamiarów, uzyskać przez nią wstęp do Rumunii, związanej silnie z kapitałem francuskim, a więc dotychczas odpornej na wszystkie przynęty niemieckie. Krok Schachta w Pradze nastąpił po dojściu do skutku umowy austriacko-niemieckiej, której wpływ na sytuację gospodarczą i polityczną Czechosłowacji jest niezaprzeczony. Z punktu widzenia czechosłowackiego sprawa widać się głębiej, nie dlatego, że Wilhelmstrasse daje do zrozumienia, że gotowa jest rozmawiać z Pragą nie tylko w sprawach gospodarczych i finansowych, lecz także na te-

mat paktu nieagresji i nieinterwencji, wzorowanej na umowie austriacko-niemieckiej z dn. 11 lipca.

O ile bowiem gospodarze porozumienie z Niemcami dałoby się może pomieścić w ramach planu nadnaddunajskiego Hodzy, planu, uważanego w otoczeniu premiera czechosłowackiego ciągle jeszcze za aktualny, o tyle kwestja zawarcia 10-letniej nieagresji zahacza o zagadnienie ogólnoeuropejskie, o walkę między francuską tezą bezpieczeństwa zbiorowego a niemiecką zasadą układów dwustronnych, od których Czechosłowacja związana sojuszami z Francją i Małą Ententą, dotychczas stałe się uchylała. „Slovenski Denik”, organ, zblizony do premiera Hodzy, omawiając wizytę dyr. Preissa u min. Schachta, podkreślił z całym naciskiem, że jest rzeczą wykluczoną, by Czechosłowacja mogła zawrzeć układ gospodarczy z Niemcami, nie porozumiewawszy się uprzednio z innymi członkami Małej Ententy. Zgoda innych dwóch partnerów jest również konieczną przesłanką dla rozpoczęcia rozmów na temat inicjatywy politycznej Niemiec, to znaczy na temat dwustronnego paktu nieagresji.

Niemiecka ofenzywa pokojowa w stosunku do Czechosłowacji, pomijając jej znaczenie niejako lokalne, jest bardzo znamienita dla całej sytuacji międzynarodowej. Tuż przed zebraniem się konferencji londyńskiej trzech państw locarniejskich Hitler zlikwidował 11 lipca formalnie swoje porachunki z Austrią, wytrącając państwom zachodnim ważny atut z ręki. Odnosi się wrażenie, że przed konferencją brukselską pięciu państw locarniejskich Wilhelmstrasse pragnęby dotarczyć nowego dowodu swej pokojowości i, obdarzając Czechosłowację dwustronnym paktem nieagresji, podważyć moralnie i politycznie sojusz, łączący zarówno Czechosłowację, jak i Francję z Rosją Sowiecką.

Dla wyłączenia Rosji z Europy Hitler gotów jest poświęcić na 10 lat Henleina.

Przynęta, jaką Berlin wabi Pragę, jest niezwykle smaczna, co zwiększa odpowiedzialność rządu praskiego wobec społeczeństwa, sojuszników i historii.

## Prem. Blum wyjaśnia

### Stanowisko Francji w konflikcie hiszpańskim.

Paryż. — Komisje min. spraw zagranicznych Izby i Senatu wysłuchały wczoraj premiera Bluma i ministra spraw zagranicznych Delboşa o sytuacji w Hiszpanii. Obaj ministrowie z całą stanowczością zaprzeczyli pogłoskom o dostarczeniu broni przez Francję którejkolwiek stronie walczącej. Ministrowie przedłożyli komisji senackiej szereg dokumentów i odpowiedzieli na pytania z całą dokładnością, nie pozostawiając w cieniu ani jednej z poruszonych kwestji.

Po wysłuchaniu ministrów przewodniczący komisji senackiej Berenger podziękował im za wyczerpujący obraz sytuacji i w imieniu wszystkich członków komisji złożył premierowi i ministrowi spraw zagranicznych wyrazy uznania za stanowisko, zajęte przez rząd, tak w konflikcie hiszpańskim, jak i podczas niedawnej konferencji londyńskiej.

### A NIEMCY OSKARZAJĄ FRANCJĘ.

Paryż. — Paryż jest w dalszym ciągu zanepokojony rezonansem między narodowym wydarzeń w Hiszpanii. Francuskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do reakcji, z jaką wojna hiszpańska spotyka się w Rzymie i w Berlinie.

Pewne dzienniki notują, że we włoskich kołach politycznych zaprzeczają wiadomościom i dostarczeniu gen. Franco włoskich samolotów bombardujących. Natomiast dzienniki wyrażają zdziwienie, że w Rzymie nie ogłoszono w sprawie tej ani jednego za-

przeczenia urzędowego.

Zdaniem pism niemieckich Francja dostarcza rządowi hiszpańskiemu nie samolotów wojennych lecz cywilnych które łatwo zamienić na samoloty wojenne. Prasa niemiecka zarzuca rządowi francuskiemu, że działa „według rozkazu Moskwy” i jeżeli nie wprost, to krętymi drogami stara się za wszelką cenę ratować hiszpański front ludowy.

Wedle opinji fachowców wojskowych zwycięży w Hiszpanii ta strona, która rozporządzać będzie największą ilością broni. A więc w ostatecznym wyniku zwycięstwo zależeć będzie od tego, której stronie dostarczą z zewnątrz niezbędne materiały wojennego.

Zwrócić należy uwagę, że ton i argumenty prasy włoskiej są bardzo zbliżone do formy i argumentów prasy niemieckiej, przynajmniej na punkcie oskarżania Francji. Ton prasy włoskiej jest znamienne ostrzegawczy.

## Powstańcy hiszpańscy

### zagrożają prawom Francji.

Paryż. — Dziś przybywa do Tangeru jeden z najsilniejszych krążowników francuskich, „Suffren”. Jednocześnie doniesienia z Londynu i Gibraltaru zapowiadają przybycie na wody hiszpańskie większej części śródziemnomorskiej floty angielskiej, stacjonowanej na Malcie, chociaż już obecnie Anglja posiada na wodach hiszpańskich 37 jednostek bojowych. Zarówno prawicowa, jak i lewicowa prasa francuska obawia się incydentów międzynarodowych. W Maroku czy w Tangerze, czy nawet na wybrzeżu

Hiszpanji, a w szczególności obawia się demonstracji floty niemieckiej w portach hiszpańskich.

Prawicowy „Jour” uwypukla międzynarodowy charakter niebezpieczeństw, którymi grozi sytuacja w Tangerze.

„Oeuvre” zaś przypomina, że trać ta francusko-hiszpański z listopada 1912 r., którego mocą Francja oddała Hiszpanji część protektoratu nad Marokiem, zawiązał ze strony Hiszpanji zobowiązanie, że nie dopuści ona do usadowienia się żadnego obcego mocarstwa w Marokku i nie pozwoli na zbroyenie ludności tubylczej oraz na przemysł broni. „Gen. Franco — pisze „Oeuvre” — uzbroił ludność tubylczą przeciwko rządowi. Trzeba już było wtedy protestować: dziś samoloty, włoskie i niemieckie znajdują się na wybrzeżu północnym Marokka i na pograniczu odbywa się przemysł broni. Pierwsze samoloty bojowe już tam przybyły. Doniesienia prasowe zapowiadają przybycie 40 samolotów wojennych włoskiego typu Caproni oraz 20 „junkersów”. Kontrabanda broni zatem już się odbywa. Jest to sprawa o charakterze wybitnie międzynarodowym — konkluduje „Oeuvre”.

## Konflikt o przedstawiciela HISPANII W MEKSYKU.

Meksyk. — Rząd powstańczy w Burgos usunął ambasadora hiszpańskiego w Meksyku, Gordon Ordas i prowadzenie a-gendę poruczył dotychczasowemu radcy ambasady Dupujadas.

Meksykański minister spraw zagr. Hay oświadczył przedstawicielom prasy, że dla Meksyku istnieje tylko jeden rząd hiszpański, a mianowicie rząd prez. Azana. Meksyk nie uznaje zatem żadnego innego przedstawiciela Hiszpanji, jak tylko ambasadora Ordas. Zdaniem rządu meksykańskiego Dupujadas jest tylko zwykłym obywatелеm hiszpańskim. Minister Hay oświadczył wkońcu, że rząd meksykański utrzymuje najbardziej przyjazne stosunki z rządem hiszpańskim. Ustosunkowanie się do Dupujadas będzie zależało od jego zachowania się.

Meksyk nie może jednak tolerować, aby na terytorium meksykańskiem pewne placówki pracowały przeciw zaprzęgniemu nemu rządowi.

## TRANSPORT AMUNICJI Z FRANCUSKIEGO MAROKKA?

Paryż. — Sprawozdawca „Le Jour” w Oranie donosi, że dnia 21 b. m. odplynęły dwa parowce marokańskie z ładunkami amunicji, pochodzącej z parku artyleryjskiego w Oranie.

Okrety odplynęły do Algeru i Bony, ale do tej pory żaden z okrętów nie przybył do miejsca swego przeznaczenia. Sprawozdawca zapytuje, co się stało z ładunkiem amunicji?

## Sprzeczność komunikatów

### o sytuacji w Hiszpanii.

Madryt. — Wedle komunikatów rządowych, sytuacja na froncie madryckim pozostaje bez zmian. Wojska rządu we umacniają swe pozycje w górach Guadarrama i w wawozie Samosiery. Natarcie wojsk rządowych na Saragosę wspomaganie jest przez lotników.

W komunikatach swych rząd wskazuje na różne sprzeczności w doniesieniach poszczególnych stacyj radiowych półwyspu Iberyjskiego, przyczem sprzeczności te rząd tłumaczy w sposób korzystny dla siebie.

Pod Kordobą kolumna wojsk rządowych prowadzi zacietę walki o charakterze pozycyjnym.

Komunikacja z Barceloną, odbywająca się drogą przez Walencję, przybiera charakter normalny.

Obecnie rząd reorganizuje milicję ludową, przekształcając się na regularne bataliony o dyscyplinie wojskowej. M. in. powstał jeden batalion kobiecy.

Wiedeń. — Zarówno rząd madrycki jak i rząd powstańczy donoszą w dalszym ciągu o swoich zwycięstwach. Na każdą wiadomość o zwycięstwie powstańców odpowiada rząd madrycki takimi samymi wiadomościami i donosi obecnie, jakoby milicji robotniczej udało się zdobyć miejscowość Villa Nueva

de Cordoba, a również miasto Escadron. Także i na froncie Guadarama osiągnął rząd madrycki sukcesy.

Prezjer Giral twierdzi, że rząd „Iron tu ludowego” stanie się wkrótce panem całej Hiszpanji i skieruje zaraz przeciw swoje wojska do Afryki, celem stłumienia także i tam rewolty, zwłaszcza, że inicjatywa tej rewolty wyszła właśnie z Afryki.

Komunikaty gen. Moli donoszą natomiast, że wojska powstańcze wyruszyły z Cordoby w kierunku na Malagę, rozbiwszy po drodze strażę przednie wojsk rządowych. Oddziały milicji czerwonej, które przeciwstawiły się wojskom powstańczym na południe od Samsiery, zostały zmuszone do ucieczki.

Wedle dalszych informacji, znajduje się cała Andaluzja w rękach powstańczych, jak również i porty nad oceanem Atlantyckim, z wyjątkiem Malagi.

#### NA FRONCIE ARAGONSKIM.

Barcelona. — Korespondent specjalny Havasa na froncie aragońskim donosi, iż kolumna republikańska, licząca 5,000 żołnierzy, wzmocniona przez artylerię, wyruszyła z Barbastro w kierunku Bielna i Montarago. Miejsowości te, w szczególności ostatnia, posiadają duże znaczenie strategiczne. Jest ona zajęta przez powstańców, którzy ją ufortyfikowali.

Pułk Villa Alba, dowodzący kolumną operującą na północy frontu aragońskiego, przystąpił do natarcia pomiędzy Barbastro a Pirenejami.

#### Co się dzieje na hiszpańskich FRONTACH.

Lizbona. — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Generał de Llano złożył w czwartek o północy przed mikrofonem w Sewilli sprawozdanie o sytuacji. Na wstępie poświęcił generał de Llano żalobne wspomnienie poległemu kapitanowi Sanjurjo, synowi bohatera narodowego, generała Sanjurjo oraz lotnikom oficerom Moruves i Racejenes, którzy po przysposobieniu lądowaniu zostali zamordowani przez wojska czerwone. Przed tem jednak zdołał spalić swój aparat.

Mówiąc o sukcesach powstańców, generał potwierdził wiadomość o zajęciu Walencji i podziękował tamtejszemu korpusowi oficerskiemu za jego wierność. Następnie generał skierował ostrzeżenie pod adresem ludzi, rozsiewających pogłoski i zapowiedział sądy doradne.

Stacja radjowa w Saragossie donosiła w czwartek o godz. 23-ej m. 45, że wiadomość jest całkowicie wyssana z palca. W odległości 2 km. od Robre Gardo silne oddziały marksistyczne zaatakowały wojska gen. Moli. Po gwałtownej walce zmuszono marksistów do ucieczki. — Marksisti musieli porzucić cały obóz amunicji i uchodzą przed wojskami gen. Moli.

Krażownik „Almirante Cervera”, który przyłączył się do powstańców, zbombardował w czwartek w godzinach wieczornych port wojenny Cartagena, wyrządzając tam wielkie szkody.

#### WYMIANA WIEŹNIÓW.

Parыз. — Żona b. zastępcy gubernatora prowincji Guipozcoa, p. Bago, została wymieniona przez powstańców za żonę i córkę karlistycznego posła Arellano, znajdującego się w rękach wojsk rządowych.

P. Bago znajduje się obecnie we Francji.

Przewidziane są dalsze wymiany więźniów między powstańcami a wojskami rządowymi.

#### SKRAJNA LEWICA OBEJMUJE WŁADZĘ W KATALONJI.

Barcelona. — Krają pogłoski, że koalicja rządowa w Katalonji ma być rozszerzona i objąć na skrajnie lewicowe partie polityczne i organizacje robotnicze.

Wiedeń. — Wpływ bolszewicki na obszarze Katalonji staje się coraz bardziej widoczny. Wedle wiadomości „Daily Telegraph”, wszystkie stacje kolejowe od Barcelony aż do granicy francuskiej są w rękach komitetów komunistycznych.

Ziemię na tych terenach oddano w ręce chłopów i robotników rolnych. Wicniacy otrzymali prawo zamieszkiwania w domach właścicieli ziemi.

## Śmiertelny lot samolotów włoskich lecących na pomoc powstańcom hiszpańskim

Parыз. — Havas donosi z Oranu, że z posród sześciu 3-motorowych samolotów włoskich, które leciały z Sardynji do Maroka trzy lądowały przysposobowo w okolicach Oranu. Jeden z nich rozbił się w pobliżu m. Nemours. Z posród pięciu osób załogi trzy poniosły śmierć, a dwie zostały ranne. W samolocie znajdowało się 5 karabinów maszynowych — dwa pozostałe samoloty musiały lądować, nie osiągnąwszy celu podróży — jeden w pobliżu Oranu, a drugi przy ujściu rzeki Matuzja.

Pilot samolotu belgijskiego „Sabena”, startując z Oranu do Marsylii, zauważył na morzu w odległości 80 km. od Oranu wodnopłatowiec, w którym znajdowały się trzy osoby. Był to samolot włoski, unoszony przez fale i, jak się zdaje, z zespołu silników. Pobliskie statki zostały zaalarmowane.

Casablanca. — Potwierdza się wiadomość o wodowaniu dwóch hydroplanów włoskich z liczbą sześciu, które przelatywały nad Saïdyą, lecąc z Sardynji do Maroka hiszpańskiego. Jeden z tych samolotów kapotał, powodując śmierć 4-ch lotników. Dwóch jest rannych. Zandami aresztowali 6-ciu pasażerów drugiego samolotu.

Samoloty te należą do typu 3-motorowych aparatów „Savoia Marchetti”. Nie noszą one żadnych znaków, ani numerów. Były zaopatrzone w urządzenie do rzucania bomb, ale nie zawierały amunicji.

Parыз. — Korespondent „Petit Parisien”, który znajdował się w Berkane w chwili katastrofy 2-ch wodnopłatowców włoskich, donosi, iż z pod szatków pierwszego z tych aparatów wydobyto 4 karabiny maszynowe oraz znaczną ilość amunicji.

5-ciu lotników włoskich jest obecnie przesłuchiwanych przez władze policyjne. Wyjaśniają oni, iż wystartowali z Sardynji, by przywieść samoloty bombardujące i amunicję z do Ceuty i Mellil.

Jeden z lotników włoskich, rannych w katastrofie samolotu w Saïdyą podczas krótkiej agonii powtarzał kilkakrotnie słowa: „Wszystko dla generała Franco”.

Świadkowie katastrofy z trudem wydostali z pod szczątków strzaskanego samolotu zabitych i rannych. Znalezione przy nich książeczki wojskowe i paszporty wyświadczone na nazwiska: pilota kpt. Genardi, pilota sierż. Zacaria Perrozi, Sigmundri Giovani i Venturini Amico.

Oran. — Po pierwszych chaotycznych doniesieniach o katastrofie samolotów włoskich, obecnie ustalono, iż ogółem 6-ciu samolotów cztery lądowały przysposobowo na terenie Maroka francuskiego.

Jeden samolot rozbił się w pobliżu Nemours; wiozł on pięć karabinów maszynowych i amunicję. Trzech pasażerów zostało zabitych, dwóch pozostałych odniosło rany.

Drugi samolot opadł wskutek braku benzyny po stronie francuskiej w odległości 4 km. od ujścia rzeki Muluja, oddzielającej Maroka francuskie od hiszpańskiego. Załoga jego wyszła bez szwanku. Oświadczyła ona, iż lecieli oni z Sardynji do Nador, na południe od Mellil.

Trzeci samolot wodował na morzu w pobliżu wyspy Zaparina, na północ od ujścia Mul.

Czwarty samolot wylądował przysposobowo koło Berkane. Załogę jego przewieziono do Berkane, gdzie ją przesłuchuje policja francuska.

#### Włosi zaprzeczają

Wiedeń. — Rzym zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby samoloty włoskie uczestniczyły w operacjach wojsk gen. Franco. Rzym stwierdza, że rozgłaszanie takich wiadomości nie jest niczem innym, jak tylko taktyka, której na imię: „Tymajcie złodzieja!” Taktyka ta ma odwrócić oczy całej międzynarodowej opinii publicznej od faktu wspomaganego przemu madryckiego ze strony francuskiego rządu samolotami i pieniędzmi.

W Rzymie przypuszcza się również, że lewicowcy francuscy nawiązali już kontakt z członkami angielskiej partji pracy, celem sprokowania interwencji mocarstw zachodnich w Hiszpanji, wymierzonej całkiem wyraźnie przeciw Włochom.

Francja nosi się już podobno z planem obsadzenia neutralnej strefy Tangery za a

probą Anglii, rzekomo dla ochrony Maroka francuskiego.

Dotąd nie wiadomo jeszcze, jak dalece odpowiadają prawdzie te pogłoski i czy przypadkiem nie jest to próba wyzyskania rewolucji hiszpańskiej do sprokowania n.a. jakiegoś konfliktu na morzu Śródziemnym.

Rzym zachowuje całkowity spokój, przy czem jednak ma zamiar stłumienia w zarodku na drodze dyplomatycznej wszelkich prób międzynarodowego bolszewizmu, obliczonych na wzniecenie większego jeszcze chaosu.

Rząd włoski poczynił już wszelkie zarządzenia, aby nie dać się zaskoczyć przez jakieś nieprzewidziane wypadki.

Rzym. — Z międzynarodowej strony włoskiej oświadczają w związku z doniesieniami paryskimi i londyńskimi o lądowaniu kilku samolotów włoskich w drodze do Maroka Hiszpańskiego, że władze włoskie wdrożyły badanie tej sprawy.

Gdyby się wiadomości te potwierdziły, będzie tutaj szło o inicjatywę prywatną.

#### WŁOCHY GROZĄ INTERWENCJĄ.

Parыз. — Korespondent rzymski „Paris Midi” zapewnia, że w urzędowych kołach włoskich mówi się o otwarciu, iż pozycja Włoch zależy będzie wyłącznie od stanowiska, jakie zajmą inne mocarstwa w rozwoju wydarzeń hiszpańskich. Jeżeli jedno z tych mocarstw pogwałci obowiązują-



ce reguły neutralności, wówczas rząd włoski zmuszony będzie uciec się do nadzwyczajnych „środków ostrożności”. Jakie to będą środki ostrożności, tego Rzym nie ujawnia.

#### POWSTANCY MASZERUJĄ NA SAN SEBASTIAN?

Berlin. — Z Hendaye donoszą, że dziś od rana słychać tam niezwykle gwałtowny ogień ciężkiej artylerji. Ogólnie przyпускаją, że jest to ogień fortów Guadalupe, położonego na południe od Fontarabia i San Marcos, na południowy wschód od Irunu „ostrzeliwujących Oyarzun.

Rozeszły się pogłoski, że oddział powstańców, złożony z 2,000 ludzi, posuwa się w kierunku drogi Irunu — San Sebastian, której zajęcie umożliwi powstańcom nadzór nad ruchem pogranicznym.

Sztab kierujący temi operacjami ma się znajdować w Bidassoa, w odległości 10 km. od Irunu.

## Czy Francja dostarczy broni

#### RZADOWI HISZPAŃSKIEMU?

Parыз. — Sprawa dostaw broni francuskiej dla rządu madryckiego stała się obecnie tematem różnych zebrań.

W czwartek po południu odbyło się w Paryzu posiedzenie t. zw. „światowego komitetu przeciw wojnie i faszystom”, o którego przebiegu donosi obszernie prasa. W ciągu posiedzenia okazało się, że komitet naczelny katalońskiej partji socjalistycznej wysłał do Paryzu swego męża zaufania, Arlandi, który przybył na posiedzenie.

Socjalista francuski Zyromsky zapytał delegata hiszpańskiego, czy rząd madrycki podjął wobec rządu francuskiego urzędowy krok, aby uzyskać dostawy broni.

Arlandi oświadczył z naciskiem, że rząd hiszpański polecił ambasadorowi w Paryzu wykonać taki krok. Ówczesny ambasador Cardenas „dokonał jednak sabotażu wobec rządu „frontu ludowego” a „reakcyjny” urzędnicy ambasady nie zachowali tej sprawy w tajemnicy. — Wskutek tego nastąpiło wzburzenie francuskiej opinii publicznej.

„Sądymy, mówił Arlandi, że rząd francuski zajął zbyt chwytliwe stanowisko i cofnął się. Nasz nowy ambasador w Paryzu, Albarnoz, podejmie na nowo urzędowe kroki”.

Zyromsky przyrzekł następnie, że jego partja wywrze nacisk na rząd francuski, aby na to demarche odpowiedział przychylnie. Zyromsky oświadczył następnie, iż dowiedział się od komunistycznego sen. Cachin, że premier Blum powiedziała mu po posiedzeniu komisji senatu dla spraw zagranicznych:

„Z chwilą, gdy z innej strony odstepuje się samoloty powstańcom, także ja nie jestem związany”.

„Journal” zaznacza w każdym razie, że powyższe przedstawienie sprawy pozostaje w sprzeczności z oświadczeniami Bluma i Delbosa na posiedzeniu komisji senatu dla spraw zagranicznych.

Arlandi zjawił się później na jeszcze jednym zgromadzeniu pewnego komunistycznego związku. Tutaj wygłosił dłuższą mowę, w której zapowiedział zwycięstwo rządu w Hiszpanji.

Rząd hiszpański potrzebuje jednak lekarstw, lekarzy i materiałów wojennych, a zwłaszcza samolotów i karabinów maszynowych:

„Chemcy — wołał Arlandi — abyście zmusili do milczenia zbrodniczą propagandę prasy reakcyjnej przeciw naszym braciom hiszpańskim i abyście wpłynęli na rząd, by spełnił swój obowiązek, jako rząd demokratyczny, t. zn., by sprządał prawowitemu rządowi hiszpańskiemu

materiały wojenne, nie naruszając przez to praw międzynarodowych. Wrogowie ludu i demokracji nie mają żadnych wątpliwości sumienia natury prawnej”.

Komunistyczny sen. Cachin opowiedział się gorąco za stanowiskiem Arlandiego.

Równocześnie zebrał się w innej sali zwolennicy francuskiej partji ludowej, pod przewodnictwem b. komunisty Doriot, który wypowiedział się przeciw jakimkolwiek mieszaniu się Francji w sprawy hiszpańskie. Według „Journalu”, Doriot oświadczył: Ubolewamy spowodu krwawej wojny domowej w Hiszpanji, ale nie jest naszą rzeczą stawianie tam po którejś stronie. Przedewszystkiem nie wolno nam pomagać rządowi sowieckiemu w jego zbrodniczym przedsięwzięciu.

#### KOMUNIKACJA MADRYTU Z WALENCJĄ UTRZYMANA.

Londyn. — Reuter donosi: Wbrew wiadomościom ze źródeł powstańczych Walencja jest w ręku wojsk rządowych. Zostało już ustalone, iż wiadomości wezo rajsze o Walencji odnosiły się do twierdzy Walencja na pograniczu portugalskim, a nie do głośnego portu Walencji. Komunikacja Madrytu z Walencją jest normalna.

Ostrzeliwanie Gijonu, gdzie raniono kilku Niemców, zostało dokonane przez powstańców krajoznik „Almirante Cervera”. W Barcelonie i całej Katalonji panuje spokój.

Krażownik angielski „Repulse” opuścił wczoraj wyspy balearskie, udając się do Marsylii z 500 cudzoziemcami, opuszczającymi Hiszpanję, w tem 109 obywateli brytyjskich.

#### Korpus dyplomatyczny żąda ewakuacji cudzoziemców z Madrytu.

Madryt. — Członkowie korpusu dyplomatycznego, którzy odbyli posiedzenie w ambasadzie Chile, omówili i uzgodnili swe zarządzenia w sprawie ewakuacji cudzoziemców.

Według Havasa, członkowie korpusu dyplomatycznego mają domagać się, by do każdego pociągu pasażerskiego, jadącego do Walencji, były przyrępane dwa wagony przeznaczone wyłącznie dla cudzoziemców. W ten sposób każdym pociągiem mogłoby wyjechać z Madrytu 200 cudzoziemców.

Madryt.—Ministerstwo spr. wewn.

wydało następujący komunikat: Rząd zapewnia i pragnie podkreślić, że życie i mienie cudzoziemców w Madrycie znajdują się w bezpieczeństwie.

Podział artykułów żywnościowych w stolicy jest normalny.

W ciągu dnia wczorajszego, wszystkie miasta zajęte przez powstańców były bombardowane.

### PRZERWANIE ROKOWAN HANDLOWYCH POLSKO-RUMUŃSKICH.

Warszawa. — Prowadzone w ub. tygodniu w ministerstwie spraw zagr. rokowania polsko-rumuńskie o zawarciu nowego układu kontyngentowo - płatniczego, zostały odroczone.

Przewodniczący delegacji rumuńskiej poseł Visoianu wyjechał do Bukaresztu, celem uzyskania instrukcji od swego rządu.

### ZJAZD OCHOTNIKÓW.

Donoszą, że ustalony został termin pierwszego zjazdu b. ochotników armii polskiej. Zjazd ten odbędzie się 15 i 16 sierpnia w Krakowie. Wjeżdżając, nad którym protektorat objął gen. Rydz-Śmigły, weźmie udział kilkanaście tys. uczestników.

### Okólnik p. premjera

o godzinach przyjmowania interesantów.

Warszawa. — Pan prezes rady ministrów wydał zarządzenie dotyczące przyjmowania interesantów w urzędach. We wszystkich urzędach w dni urzędowe obowiązują jednakowy czas przyjęć od godziny 10—12.

Interesanci zamieszani, którym okoliczności od nich niezależne częstokroć uniemożliwiają przybycie do urzędu w oznaczonym czasie, mogą być przyjmowani poza godzinami przyjęć.

Ujednolicenie czasu, przeznaczanego na przyjęcia na całym obszarze Rzeczypospolitej, ma donosić znaczenie dla obywatela, który otąd nie będzie już potrzebował tracić czasu i energii na zasięganie informacji kiedy i w jakim urzędzie mógł być przyjęty.

### JESZCZE JEDNA ŚMIERTELNA OFIARA UDERZENIA PIORUNA W BALON OBSERWACYJNY.

Gdynia. — Jak wczoraj donosiśmy, przy uderzeniu pioruna w balon obserwacyjny nad Oksywiem, porażonych zostało 11 osób z obsługi balonu, znajdujących się na dole. Podchorąży Wiaderny, który poniósł śmierć, skacząc ze spadochronem z pionowego balonu, zostanie pochowany na Oksywiu.

Na miejsce katastrofy przybyli niezwłocznie przedstawiciele władz wojskowych, straż ognia i pogotowie lekarskie. Obsługę balonu ratowano, stosując sztuczne oddychanie i doraźne zabiegi. Oparzonych przewieziono do szpitala morskigo, gdzie jeden z żołnierzy I balonu, Kazimierz Koitka, zmarł wkrótce wskutek porażenia. Stan reszty porażonych jest zadawalający i nie ich życiu nie grozi.

### PRZEGRĄŁ NA GIEŁDZIE I ZDEFRAUDOWAŁ W BANKU.

Warszawa. — Przed sądem okr. rozpoczął się proces b. kierownika wydz. walutowego Banku Tow. Spółdzielczych w Warszawie, Leonarda Ostrowskiego oskarżonego o przywłaszczenie 36 tys. zł. z pieniędzy bankowych. — Ostrowski człowiek już w podszym wieku, cieszył się dużym zaufaniem Banku i niebawem miał już przejść na emeryturę.

Niestety przed dwoma laty zaczął grać na giełdzie a grał nieszczęśliwie, gdyż przegrał swoje oszczędności w sumie 30.000 zł.

Potem pożyczzył 3.000 dolarów od kolegi oraz 1000 rubli w złocie od woźnego banku. Przegrawszy i te pieniądze zabrał z kasy bankowej 30 tysięcy zł. i pieniędzmi temi pokrył długi.

Niebawem Ostrowski zachorował i w czasie jego nieobecności stwierdzono brak w kasie.

Ostrowski przyznał się do defraudacji. tłumacząc się, że „chciał ratować oszczędności kolegów”, od których pożyczzył pieniądze. Ostrowskiego aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

## Kradzież 350.000 dolarów

W DRODZE Z CHIN DO WARSZAWY.

Warszawa. — Bank angielsko-chiński w Szanghaju przysłał do jednego banku w Warszawie pakiet zawierający 350.000 dolarów w banknotach 100-dolarowych. Po przybyciu pakietu do banku stwierdzono, że w drodze pieniądze zostały skradzione, a w ich miejsce włożono skrawki papieru.

Centralne władze śledcze zwróciły się w tej sprawie do Moskwy. Władze moskiewskie odpowiedziały, że jest rzeczą wykluczoną, aby na terenie Rosji sowieckiej dokonano tego rodzaju kradzieży. Tymczasem oględziny skrawków papieru wykazały, że były tam pocięte ga-

zety, jakich w Polsce нема. Były to pisma komunistyczne, pisma kirgizkie, oraz perskie. Ponadto stwierdzono, że pieniądze zostały na nowo nałożone tuszem i lakiem, jakiego nie używa się w Polsce, a jaki jest pochodzenia sowieckiego. Te i inne jeszcze dane wykazały niebezpieczeństwo, że kradzieży 350.000 dolarów dokonano ponad wszelką wątpliwość na terenie Rosji.

O powyższym powiadomiono oficjalnie władze moskiewskie. Należy dodać, że ani bank w Szanghaju, ani bank w Warszawie nie są poszkodowane, gdyż cała przesyłka pieniężna była asekurowana.

### Upały rozszerzyły most Kierbedzia

Warszawa. — Most Kierbedzia „cieńko zachorował”. Codziennie specjaliści mierzą i badają jego stan. Przyczyną choroby są ostatnie wielkie upały.

Most rozszerzył się o 2 cm. Ale nie w tem bieda. Choroba mostu komplikuje niezwykle „kompleks międzynarodowy”.

Oto francuskie żelazo, z którego skonstruowano most, jest skłócone z żelazem niemieckim, którym Niemcy powiązali wysadzono w samym środku przelał przez Rosjan. Żelazo niemieckie gwałtownie odpiera z obu stron żelazo francuskie.

W najbliższym czasie zebrać się ma konsylium wybitnych rzeczoznawców w celu znalezienia ratunku dla mostu.

Narazie ze względu na stan mostu ograniczono znacznie ruch ciężarowy i zamknięto jedną stronę mostu całkowicie dla ruchu.

### UCZENIA WYRATOWAŁA DWIE ZAKONNICE Z TOPIELI.

Wilno. — W czasie kąpieli w Wilni w miejscowości Wiry gminy Niemieniecyskiej, dwie zakonnice z zakonu Salezjańsk, porwane silnym prądem zaczęły tonąć.

Wypadek zauważyła uczennica 7 klasy gimnazjum Nazaretanek w Wilnie, która przebywała tam na letnisku, i bez namysłu rzuciła się na ratunek siostrom. Bohaterska dziewczyna zdołała obie wydostać na brzeg.

Zgromadzona na brzegu ludność zgromadziła bohaterskiej ratownicze p. Wilerownie owoce, a przelożona sióstr złożyła jej specjalne podziękowanie.

### ODSEPEROWANIE ŻYDÓW OD WYCIEZKI STUDENTÓW POLSKICH.

Lwów. — Do Lwowa przybyła wycieczka studentów politechniki warszawskiej pod przewodnictwem b. premjera prof. Ponikowskiego. W ekskursji tej brali udział studenci chrześcijańscy i żydowscy.

Po przybyciu pociągu na dworzec kolejowy we Lwowie chrześcijańscy studenci oświadczyli, że w towarzystwie żydów nie wyjadą na miasto.

Studentów żydów z polecenia prof. Ponikowskiego odseperowano od chrześcijan.

### Petarda pod tramwajem

Głośna eksplozja pod wiaduktem kolejowym.

Warszawa. — Onegdaj o godz. 10-ej pod tramwaj, złożony z 2-ch wagonów, wiózący dzieci na półkolonie letnie Zw. Rezerwistów — do lasu Bielańskiego, podłożono w chwili, gdy tramwaj przejeżdżał pod wiaduktem kolejowym przy dworcu gdańskim, petardę, sporządzoną z materiałów wybuchowych o dużej sile.

Wskutek wybuchu, w wagonie motorowym wybite zostały szyby, oraz oderwana deska ochronna.

Wśród dzieci, oraz wychowawczyń jadących tramwajem wynikł popoch, przy czym jedna z wychowawczyń dostała ataku nerwowego.

Po sprawdzeniu, że eksplozja została wywołana petardą i że pasażerom tramwaju nie grozi żadne niebezpieczeństwo, tramwaj ruszył na Bielany.

W chwili wybuchu uciekli z pod wiaduktu w stronę placu Broni jakiś mężczyzna, lat około 25-ciu. Był to niewątpliwie sprawca podłożenia petardy. Korzystając z zamieszania uciekł. Policja

4-go komisariatu prowadzi energiczne śledztwo.

### P. ŚWIEŻAWSKI POSEM R. P. W PRADZIE.

Warszawa. — Rozeszła się tu pogłoska, że na miejsce, opróżnione przez powołanie b. posła w Pradze Grzybowskiego na placówkę moskiewską, ma pójść b. szef kancelarii cywilnej Prezydenta, p. Świeżawski.

Wymieniają go tu jako najpoważniejszego kandydata.

### O POMOC DLA OFIAR KŁĘSK ZYWIWOLYCH.

Warszawa. — Komitety niesienia pomocy ofiarom klęsk żywiołowych w Kielecczynie zwróciły się do min. opieki społecznej o udzielenie pomocy ludności zaznacząc, że na ten cel potrzeba jeden milion złotych na wyżywienie i pomoc siewną.

### INŻ. DOBOSZYŃSKI CHORY.

Kraków. — Przebywający w areszcie śledczym inż. Doboszyński zapadł na zdrowiu. W ostatnich dniach stan zdrowia inż. Doboszyńskiego uległ pogorszeniu. Przypadłości mają związek z raną postrzałową w rękę, odniesioną w ucieczce, a przejawiająca się w objawach występującego niedowładu prawej ręki w palcach. Do chorego wezwano chirurga doc. U. J. d-ra Nowickiego.

Śledztwo posuwa się zwolna naprzód. Na polecenie sądziego śledczego przytrzymano jeszcze kilka osób, nieobjętych dotychczas dochodzeniami, zwalniając równocześnie dalszych kilka osób z aresztu tymczasowego. Ogółem do tej pory na 74-ch aresztowanych — 47 osób odzyskało wolność.

### SAMOBÓJSTWO NA SZCZYCIE KASPROWEGO WIERCHU.

Zakopane. — W piątek 31-go b. m.

o godz. 6-ej rano robotnicy na Kasprowym Wierchu zauważyli na szczycie nieruchomą sylwetkę mężczyzny. Po podejściu bliżej stwierdzono, iż są to zwłoki wiszące na pasku szupa przewodów telefonicznych. Mimo zastosowania odpowiednich środków ratunkowych nie udało się denata przywrócić do życia. Okazał się nim 30-letni Morys Schweizer, kupiec z Katowic. Przy zwłokach znaleziono różne zapiski, oraz paszport i 45 groszy.

Na wiadomość o znalezieniu zwłok podążyła na Kasprowy policja, która stwierdziła, że Schweicera widziano poprzedniego dnia na szczycie Kasprowego, skąd wysłał liczną korespondencję. Przyczyna samobójstwa narazie nie została ustalona. Schweizer poprzednio mieszkał w jednym z zakopiańskich pensjonatów.

### Wypadek w Tatrach.

Śmierć inżyniera z Warszawy.

Zakopane. — 30 lipca na południowej stronie Tatr w górach zdarzył się wypadek, zakończony śmiercią inż. Stanisława Nowkuńskiego, lat 33, znanego konstruktora silników w państwowych zakładach lotniczych w Warszawie.

Inż. Nowkuński w towarzystwie prof. Mrozowskiego z Warszawy wybrał się na wycieczkę. Przy schodzeniu z Czarnego Szczytu do Doliny Czarnej Jaworowej, inż. Nowkuński oderwał się wraz z kamieniami i runął w dół. Znajdujący się niżej prof. Mrozowski pospieszył towarzyszowi z pomocą, opatrzył ranę. Inż. Nowkuński doznał wielu obrażeń, zwłaszcza głowy i w dwie godziny po wypadku zakończył życie.

Na miejsce tragicznego wypadku wysłano czeskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, które zniósło zabitego turystę. W piątek przewieziono zwłoki turysty na polską stronę do Zakopanego.

### KIESZONKOWCY JADĄ TEŻ NA OLIMPIJADĘ!

Warszawa. — Władze policyjne stwierdziły, że mnóstwo warszawskich złodziei kieszonkowych wyjeżdża do Niemiec na Olimpiadę. Rzeźba prosta, że wyjazd te nie odbywają się w celach sportowych, lecz w celach „zarobkowych”. Przedsięwzięto kroki w celu uniemożliwienia kieszonkowcom warszawskim operowania w Berlinie. Specjalnie delegowani funkcjonariusze policji śledczej z Warszawy, będą ścigali kieszonkowców na terenie Niemiec.

## KRONIKA

Częstochowa  
2  
SIERPNI  
Niedziela

Dziś — NMP. Anielskiej.  
Jutro — Z. r. św. Szczep.  
Wschód słońca o godz. 4,10  
Zachód — 19,30  
Kalendarzyk historyczny:  
Kłeska od Tatarów pod Sokalem 1519 r.

— Adoracja w kościele św. Jakóba. Dziś, w pierwszą niedzielę miesiąca sierpnia, odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jakóba. Rozpocznie się sumą o godz. 12-ej, a zakończy nabożeństwem do Najświętszego Serca Pana Jezusa i błogosławieństwem o godz. 18-ej.

Msza św. dziękczynna za „Cud nad Wisłą” na Jasnej Górze.

W wykonaniu uchwały Kongresu Marjańskiego w Krakowie „odbytego w 1931 r.” Związek Sodalicy Marjańskiej organizuje w dn. 15 bm. VI Zjazd doroczny sodalisów i sodalisek na Jasną Górę.

Celem Zjazdu jest uczestnictwo przybyłych we Mszy św. dziękczynnej, odprawianej w intencji „Cudu nad Wisłą”. W b. r. Msza św. będzie odprawiana w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej o godz. 8 rano. Mszę św. celebrować będzie O. Pius Przędziński, Generał Zakonu Ojców Paulinów.

— Akademia żałobna. Dziś, w niedzielę, o godz. 10 rano w sali Kino-teatru „Luna” odbędzie się uroczysta akademia żałobna, poświęcona pamięci generała Gustawa Orlicz-Dreszera — organizowana przez Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz Powiatowy Zarząd Federacji Polskich Zw. Obrón-

ców Ojczyzny.

Program akademii obejmuje: odegranie przez orkiestrę marsza żałobnego, przemówienie ministra Adama Tarnowskiego „Wspomnienia z życia sp. generała Orlicz-Dreszera, przemówienie radcy Michała Pankiewicza na temat działalności generała, jako prezesa L. M. K. i przemówienie wice-prezesa Federacji Schmidta. Po przemówieniach zostanie odegrany hymn narodowy.

— Pielgrzymka do św. Anny. Dziś, w godzinach rannych wyruszyła z kościoła św. Barbary piesza pielgrzymka do św. Anny. Pielgrzymce przewodniczy ks. mgr. W. Piatkiewicz. Powrót w poniedziałek rano.

— Podatek specjalny od wynagrodzeń. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że skumulowanemu po datkach specjalnemu od wynagrodzeń podlegały tylko te dodatkowe wynagrodzenia, wypłacane z funduszy związków samorządowych, które przysługują nie są urzędnikom państwowym za czynności służbowe, zlecone im przez władze, a więc nie podlegały te dodatkowe wynagrodzenia, które wypłacane są albo z tytułu wyraźnego przepisu ustawy, albo z mocy dobrowolnej umowy, zawartej pomiędzy urzędnikiem państwowym, a związkiem samorządowym.

### Budowa autostrady

Piotrków—Kamieńsk i Radomsko—Częstochowa.  
Przed niedawnym czasem został opracowany plan budowy wielkiej autostrady na trasie Piotrków — Kamieńsk — Radomsko — Częstochowa. Autostrada prowadzić będzie przez

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, tym którzy wzięli tak liczny udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiej nam żony i Ojca naszego s. i p.

## Franciszka Zatorskiego

a w szczególności Włob. Ks. Ks. St. Kura-siowski i St. Ciszewskiemu składa serdeczne „Bóg zapłać”  
Rodzina.

Milejów, poczem prosto do Niechcic, skład znów do Kamińska, Radomska a następnie do Częstochowy.

Jak się dowiadujemy obecnie ministerstwo komunikacji zatwierdziło plan budowy tej autostrady i w najbliższym już czasie rozpocznie się roboty, które prowadzić będzie jedna z firm warszawskich.

Budowa autostrady trwać będzie ok. dwóch lat i znajdzie przy niej zatrudnienie zgórą 200 robotników z powiatów, gdzie odbywać się będą roboty.

## Zbiórka na fundusz Obrony narodowej

Uchwałą Zjazdu Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, został powołany do życia Komitet Główny Zbiórki Kupiectwa Chrześcijańskiego na Fundusz Obrony Narodowej, który wysto-sował następującą odezwę: Do Ogółu Kupców Chrześcijan:

„Nieuważna wojenna narodów powodu je coraz większy wysięg zbrojeń. Układy i sojusze nie wystarczają. Sytuacja — według oswiadczeń wielu mężów stanu — jest groźna.

Polska nie może patrzeć obojętnie na to, co się dokłada niej dzieje.

Naczelny Wódz Sił Zbrojnych wezwał całe społeczeństwo do współpracy z armią nad wzmocnieniem siły i obronności naszej Ojczyzny; wezwał do poniesienia materialnych ofiar na cele Funduszu Obrony Narodowej.

W poczuciu obowiązku i odpowiedzialności za losy Państwa, wierne swym tradycjom kupiectwo chrześcijańskie, staje do współpracy z armią w jej poczynaniach dla zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa.

Komitet Główny Zbiórki Chrześcijańskiego Kupiectwa na F. O. N. utworzony przez wszystkie organizacje kupieckie, wchodzące w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, przystąpił do zbiórki na F. O. N., przeznaczając zebrane ofiary na zakup samolotów bojowych.

Komitet Główny (ul. Zielna 50 w Warszawie) wzywa ogół kupiectwa do wzięcia udziału w tej akcji. Dołączenia się w miejscowe kupieckie komitety zbiórki i do składania ofiar w P. K. O. na konto Nr. 70009 Kupiectwa Chrześcijańskiego na F. O. N.”

KUPIECTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE na F. O. N. Komitet Główny. — Prezydium: Henryk Brun (Warszawa), Tadeusz Marchlewski (Grudziądz), Adam Szarski (Kra-ków), Franciszek Woźniak (Poznań).

Zasady zbiórki na F. O. N. wśród kupców chrześcijańskich, Komitet Główny ustalił jak następuje:

1) Zbiórka jest dobrowolna;  
2) Zbiórka odbywać się będzie drogą indywidualnych wpłat na specjalne konto P. K. O. Głównego Komitetu Kupiectwa Nr. 70009. Ofiary na F. O. N. przyjmowane będą również w papierach procentowych (pożyczki państwowe, obligacje i listy zastawne), które mogą być składane przez ofiarodawców w sekretariacie Stow. Kupców Polk. w Częstochowie, Aleja 46, tel. 23.23.

3) Organizacyjne normy udziału poszczegól-nych firm w zbiórce, według uchwały Zjazdu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, są następujące: I kategoria od zł. 1.000, II kat. od zł. 100, z tem, że udział w zbiórce nie powinien być mniejszy od kwoty równającej się 5 proc. opłaconego przez firmę podatku przemysłowego za rok 1935. III kategoria zł. 40, IV kat. zł. 5.

4) Niezależnie od dyplomów z M. S. Wojsk., przedsiębiorstwa chrześcijańskie, które spełnią swój obowiązek obywatelski, otrzymają od Kupieckiego Komitetu osobne zaświadczenia.

— Powołanie do służby czynnej w wojsku absolwentów szkół średnich rocznika 1915 i starszych, korzystających z odroczeń wojskowych przeprowadzone będzie w roku bieżącym w końcu sierpnia. Powiatowe komendy uzupełnień przystąpiły już do rozsyłania kart powołania.

— Przedstawienie i zabawa w Kamienicy Polskiej. Dziś, w niedziele, Kat. St. Mł. w Kamienicy Polskiej urządził w miejscowym Domu Ludowym amatorskie przedstawienie teatralne, a po przedstawieniu zabawę publiczną.

— Nowi policjanci na posterunku. — Główna Komenda P. P. otrzymała sprawozdania o pracach organizacyjnych, powołanych ostatnio do życia t. zw. rezeryw bezpieczeństwa na terenie Warszawy, Łodzi, Częstochowy i Kielc. Po przeszkoleniu personelu, kompania A, B, C i D rozpoczęły już normalne prace. Ostatnia zorganizowała się w b. tygodniu kompania D w Częstochowie.

— Obniżka cen benzyny obowiązująca od 1 sierpnia. Obniżona o 10 gr. na litrze cena benzyny, będzie obowiązywać dopiero w chwili ogłoszenia odpowiednich dekretów w Dzienniku Ustaw.

Z obecnej ceny 68 gr. za litr benzyny, płaconej w detalu, 29 gr. otrzymuje przemyśl naftowy loco rafinerja. Po obniżeniu ceny będzie on otrzymywał o 5 groszy mniej. Drugie 5 groszy na litrze straci skarb państwa wskutek obniżenia podatku od olejów mineralnych i dodatku od tego podatku, płaconego na rzecz funduszu drogowego.

Dekret ten ukazał się już w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 58 z dnia 21 lipca.

## Możliwość skutecznej walki z kryzysem...

Dzięki rzutkości i inicjatywnej sferze miesińskich i przemysłowych w Częstochowie wytwórczość krajowa znalazła nową możliwość walki z kryzysem. Jest nią Wystawa-Pokaz Rzemieślnika i Drobnoego Przemysłu, urządzona przy Okr. Towarzystwie Rzemieślniczym w czasie od 15 sierpnia do 15-go września 1936 roku.

Wystawa-Pokaz Rzemiosła i Drobnoego Przemysłu ma dla wytwórców zasadnicze znaczenie, gdyż daje wystawcom możliwość przeprowadzenia odpowiedniej rzeczowej reklamy swojej firmy, a przez to zwiększenia sprzedaży produkowanych przez się artykułów, uzyskania nowych zamówień i co najważniejsze stałych odbiorców przedsiębiorstwa.

W całokształcie zagadnień gospodarczych każdej firmy wyżej wspomniane czynniki bezwarunkowo odgrywały wielką rolę i mają wpływ na dalszy rozwój przedsiębiorstwa.

Widzimy więc, że w interesie każdego wytwórcy — rzemieślnika i przemysłowca leży skorzystanie z wyjątkowej tegorocznej okazji wystawienia własnego stoiska na Wystawie-Pokazie Rzemiosła i Drobnoego Przemysłu w Częstochowie.

Zrozumienie przez Komitet Wystawy Pokazu pogłębienia się depresji gospodarczej kraju i przystosowania do niej cen miejsc pod stoiska, czyni Wystawę Pokaz Rzemiosła i Drobnoego Przemysłu w Częstochowie dostępną dla każdego wytwórcy.

Wystawa-Pokaz Rzemiosła i Drobnoego Przemysłu w Częstochowie — to pełny rozwój każdego przedsiębiorstwa, to przegląd wytwórczości cudzej i własnej i sprawdzian, że firma stoi na wysokości zadania w stosunku do odbiorcy.

Tak więc, komu z wytwórców leży na sercu własne dobro, nie omieszkaj znaleźć się na Wystawie-Pokazie Rzemiosła i Drobnoego Przemysłu w Częstochowie.

Zgłoszenia przyjmują się w Okr. Towarzystwie Rzemieślniczym, Częstochowa, ul. Najśw. Marij Panny 9, tel. 10-53.

— Barjery ostrzegawcze przed budynkami wojskowymi. Poczynając od 1 września br. wszystkie budynki wojskowe będą ogrodzone barjerami pomalowanymi na kolor białoczerwony.

Zamknięty w ten sposób dostęp do budynków wojskowych będzie oznaczony tablicami ostrzegawczymi trzech typów: 1) dla obiektów stale chronionych z napisem „obiekt wojskowy J — zakaz przejścia”, 2) dla obiektów chronionych w pewnych godzinach z napisem „obiekt wojskowy — zakaz przejścia od — do, i 3) dla obiektów szczególnej ważności z napisem „przekroczenie ogrodzenia grozi śmiercią”.

— Świadczenia moralności dla emigrantów do Brazylii. Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości wychodźców, zmierzających wyjechać do Brazylii, że władze brazylijskie wymagają od emigrantów, u-bających się do tego kraju na podstawie

wezwani od krewnych, zaświadczeń, że nie występowali oni nigdy przeciw rządowi ani przeciw ustrojowi społecznemu, oraz że nie są przekonanymi komunistycznych. O tego rodzaju świadczenie moralności emigranci starają się powinni przez Syndykat Emigracyjny, nie wnosząc zaś podań do konsulatu brazylijskiego, który legalizuje świadczenia moralności dopiero po poświadczaniu ich przez władze polskie do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. Koszta zaś świadczenia władz polskich opiewają normalnym opłatom stemplowym, koszty zaś legalizacji w konsulacie brazylijskim wynoszą zł. 21.

## Dodatki komunalne do podatku gruntowego.

Ogłoszono rozporządzenie min. skarbu, wydane w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego między poszczególne rodzaje związków samorządowych.

W myśl obowiązujących przepisów, miasta niewydzielone województw zachodnich mogą pobierać najwyżej do 75 proc. na pozostałym zaś obszarze państwa do 72 proc. najwyższego łącznego obciążenia gruntów, miasta zaś wydzielone województw zachodnich do wysokości 100 proc., miasta wreszcie pozostałych obszarów do 94 proc. najwyższego obciążenia.

Obecnie min. spraw wewnętrznych wy-stosowało okólnik, zezwalający w wyjątkowych wypadkach na podwyższenie na rzecz powiatowych związków komunalnych do podatku gruntowego ponad 100 proc. podatku państwowego.

— Przystosowanie rolniczej młodzieży wiejskiej. Według ostatnich obliczeń Centralnego Komitetu dla Spraw Młodzieży Wiejskiej przy Związku Izby i Organizacji Rolniczych R. P., w roku ubiegłym do 6.796 zespołów przystosowania rolniczej młodzieży wiejskiej należało 47.910 uczestników. Na terenie województw centralnych istniały 2.873 zespoły (19.901 uczestników), w województwach południowych 1.817 zespołów (15.321 uczestników), w województwach wschodnich 1366 zespołów (8.501 uczestników), oraz na terenie województw zachodnich 740 zespołów (4.987 uczestników).

## Balon „Katowice” wylądował pod Częstochową.

W ubiegły piątek o godz. 9.40 pomiędzy miejscowościami Aurełów a Kłomnicami wylądował balon wojskowy, typu balonów wulnych o nazwie „Katowice”.

Lądowanie odbyło się w pomyślnych warunkach.

Z gondoli wysiedli wiceminister komunikacji inż. Bobkowski i gen. Zarzycki oraz 2 oficerów.

Po zapakowaniu powłoki balonu: gondoli pasażerowie djechali pociągami do Warszawy.

Lądowanie pięknego balonu polskiego wyczołowało wśród okolicznych mieszkańców wiosek olbrzymie zainteresowanie.

## Aresztowanie fałszywego księdza w Częstochowie.

Onegdaj podaliśmy wiadomość z Kurji Biskupiej, ostrzegającą publiczność przed pewnym osobnikiem, który, przy brany w szaty duchowne, grasuje na terenie miasta Częstochowy, podając się za księdza Karłowskiego i wyludział ofiary.

Dziś dowiadujemy się, że rzekomy „ksiądz” Karłowski został już przez policyjnie aresztowany i osadzony w więzieniu częstochowskim.

Aresztowany aszust ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną i należy do najmniejbezpiecznych i najbardziej zuchwałych aierzystów, odznaczając się niezwykłym sprytem i przedsiębiorczością.

Okazuje się, że w „Kurjerze Warszawskim” już od r. 1913 wielokrotnie ukazywały się wzmianki, iż przebrany za duchownego niejaki Karłowski zbiera skądki i oraz intencje mszalne. Tenże Karłowski już przed wojną był w Medjolanie, gdzie podawał się za biskupa i po zdemaskowaniu był osadzony w więzieniu.

W ub. r. rzekomy Karłowski pojawił się znów w Warszawie, a bezczelność swoją posunął do tego stopnia, że zdobył — uzyskać audjencje, u ówczesnego Nuncjusza msgr. Marmaggi’ego. Podawał się wówczas za księdza, powracającego z wiczenia w Bolszewji. Zaznaczyć należy, że oszust wtajem-

## Poemat miłości i ofiary.

Symfonje dźwięków i taca.

Mistrzowską grę artystów

z czarującą LILIAN CHARVEY

ujrzenie w cudnym filmie p. t.

## CZARNE RÓŻE

KINO „STYLOWY”

nicy jest w stosunki i sprawy duchowieństwa, wyludza je bowiem zreszczenie w trakcie wizyt u księży, mówi zaś bigle po francusku i łacinie. Przez jakiś czas występował także w roli księdza — Francuza. Oczywiście, posiada dużą ogładę i inteligencję. Przed wojną przedstawiał się, jako Tarło. Liczył lat około 50-ciu, jest niski, chodzi w koloracie, pod szyją nosi na wstążeczce mały ryngraf.

Ostatnio na skutek informacji z Tarnowskich Gór po pojawieniu się w Częstochowie został aresztowany.

W rzeczywistości oszust nazywa się Jan Tarłowski i pochodzi z powiatu skierniewickiego.

Dalsze dochodzenie ujawni zapewne wiele jeszcze ciekawych szczegółów, co do „działalności” Karłowskiego recte Tarłowskiego, a wiadomości powyższe niewątpliwie posłużą do ostatecznego zdemaskowania i unieszkodliwienia notorycznego oszusta.

— Obowiązkowe remonty lokali szkolnych w czasie ferj. Kuratoria szkolne nakazały kierownikom prywatnych szkół powszechnych i średnich, przeprowadzenie w okresie ferj letnich remontów sal szkolnych. Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1936-37 wszystkie pomieszczenia szkolne muszą być dokładnie odświeżone.

## Sprawa wywozu walut do Gdańska

W nowym rozporządzeniu ministra skarbu o obrocie pieniędzmi z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi nie zostały podane przepisy, dotyczące wywozu walut na terytorium w. m. Gdańska. Jak się dowiadujemy, pozostaje to w związku z uregulowaniem tej sprawy w porozumieniu polsko-gdańskim, zawar-tym w dniu 9 czerwca rb., które weszło w życie z dniem 19 czerwca rb.

Zgodnie z tem porozumieniem, osoby wyjeżdżające na obszar w. m. Gdańska, o ile legitymują się zwyczajnym do wodom osobistym, wywieźć mogą jednorazowo i w ciągu jednego miesiąca kwotę nie wyżej 500 zł. lub równowartość.

— Zwolnienie do rezerwy podchorążych. Między 10-ym a 15-ym września zwolnieni będą do rezerwy poborowi rocznika 1913.

W tym samym terminie zwolnieni będą z szeregów uczniowie podchorążówek, wcieleni do wojska w lecie roku ubiegłego.

— Zakres prac aplikantów adwokackich. Naczelna rada adwokacka powzięła doniosłą uchwałę w sprawie aplikantów. Należyte przygotowanie do zawodu adwokackiego w zasadzie wymaga wyłącznej pracy aplikanta adwokackiego w kancelarii patrona, pod jego rzeczywistym kierownictwem oraz w zastępowaniu patrona w sądach i urzędach na mocy szczególnego w każdej sprawie upoważnienia patrona i pod jego odpowiedzialnością, tudzież załatwiania spraw patrona w kancelariach sądownych.

Niedopuszczalne jest, by aplikant pracował w kancelarii adwokata tylko w godzinach wieczornych, w godzinach zaś rannych był zajęty np. w Urzędzie pocztowym, jako kierownik referatu prawnego i w tym charakterze występował przed sądami, zwłaszcza, że

## Wielka sensacja!

w najpiękniejszym filmie p. t.

DOLORES

w roli gł. HARRY CAREY

Kino „Suif”

— Autobusy do św. Anny. W dniu 2 sierpnia b. r. o godz. 6 rano z przed kościoła św. Zygmunta odchodzić będą autobusy do św. Anny.

Przejazd w obie strony zł. 4. Zapisy wraz z wpłatami przyjmuje Biuro dzienników „Renoma”, ul. Najśw. M. P. 21.

W poprzednim ogł., wskutek omyłki w druku podano cenę przejazdu niższą, co niniejszym się prosiuje

**Kino „Luna“**  
**CYRK BARNUMA**  
 Osada Wallace Bauer, Adolf Mientou  
 May Bolen, Virginia Bracco  
 Nad program: Aktualności świata.  
 Początek seansu o 6, ost. seans o 10, w sobotę o 4,30, w niedzielę o 3,30.  
 Poranek w niedzielę o godz. 12,30 z filmu „SENORITA W MASCE“.

zastępstwo przed sądami przez aplikantów adwokackiego bez upoważnienia w każdej sprawie patrona, jest sprzeczne z ustawą.

— Liczba ubezpieczonych w Ubezpieczalniach społecznych. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (oprócz Górnego Śląska) wynosiła na 1 kwietnia br. 1.671.401 os., z tego w województwach centralnych 850.670 osób, w południowych 350.695, w zachodnich 268.504, oraz na terenie województw wschodnich 132.535 osób.

Liczba robotników, ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych wynosiła 1.375.463 osób, z tego ubezpieczonych na wypadek choroby podlegało 1.361.580 robotników, ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.375.453, oraz ubezpieczeniu emerytalnemu 1.333.622 osób.

Liczba pracowników umysłowych, ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych, wynosiła ogółem 295.941. — Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlegało 264.016 pracowników umysłowych, ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 283.089, oraz ubezpieczeniu emerytalnemu 263.514 osób.

— Z teatru Kameralnego. Ostatnie pożegnane przedstawienie sensacyjnej sztuki w 3-ach aktach „Głowa w peli“. W sobotę, 1 sierpnia o godz. 5 i 8,30, po raz ostatni w niedzielę, 2 sierpnia o godz. 3,30, 5,45 i 8,30. Ceny miejsc od 60 gr. do zł.1,50

— Jaka pogoda będziemy mieli w sierpniu? Pierwsza dekada (od 1 do 10 sierpnia): Przeważa pogoda naogół słoneczna i ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Znaczniejszy wzrost zachmurzenia z burzami miejscowymi lub deszczem pochodzenia burzowego, zwłaszcza w północnych okęgach kraju, na stapi dnia 1, 2 i 3 od 6 do 10 sierpnia. Po ogólnym ociepleniu zaznaczy się spadek temperatury, poczem nad obszary Polski rozpocznie napływać nowa fala upalnego powietrza.

Druga dekada (od 11 do 20 sierpnia): Dość pogodnie i ciepło o zmiennej zachmurzeniu. Aura wietrzna i parna z przelotnym opadem, zwłaszcza nad morzem, zapamiętanie około 11 i 13. W drugiej zaś połowie biejącego okresu opady przyjmują więcej powszechny charakter i występują miejscami w towarzystwie burz gradowych. Na terenach wysoko-górskich w połowie biejącej, częściowo nawet już w połowie dekady po przedniej, grozi niepogoda z opadem śnieżnym.

Trzecia dekada (od 21 do 31 sierpnia): W 1-ej połowie okresu oraz około 27 i 30 sierpnia nad obszarami prawie całej Polski zwłaszcza zachodniej i północnej rozpościera się niskie ciśnienie barometryczne, powodujące aury pochmurna i zmienna z rozpodgodzeniami oraz przelotne opady pochodzenia burzowego. — Naogół ciepło, jednak silniejsze wahania pomiędzy temperaturą dzienną a chłodną nocą. Rankiem większa skłonność do występowania mgieł lub oparów.

**Jeszcze o niszczycielskich skutkach wtorkowej nawałnicy.**

Gwałtowna nawałnica z gradem i piorunami, jaka z wtorku na środek w nocy przeszła nad południowo zachodnią część naszego powiatu, szczególnie groźne przybrała rozmiary na terenie gminy Rekszowice i Kamienica Polska oraz wzdłuż granicy powiatu zawierckiego.

W majątku państwowym Klepaczka (gm. Rekszowice) zerwała wichura dach z dużej stodoły dworskiej i zainstala go na odległość kilkuset mtr., łamiąc deski i całe belki w kawałki. We wsi Zawada północna (gm. Kamienica Polska) zniosła wichura budującą się stodołę u Ign. Kowalka oraz przewróciła stodołę u Stan. Huras. Poza tem pozytywnie wicher strzechy z wielu chałup po wsiach, poprzewracał ploty i mniejsze zabudowania gospodarskie.

W lesie romanowskim, gdzie zazwyczaj odbywają się zabawy ludowe, wichura po wyrwała z korzeni mnóstwo drzew.

Zaś w samym Romanowie w posesji Br. Ciejpy wichura przewróciła olbrzymią lipę starą. Niemalże też spustoszenie wyrządziła nawałnica w ogrodach, łamiąc drzewa owocowe oraz otrząsając z nich niedojrzałe jeszcze owoce.

Podczas nawałnicy, jakiej nie pamiętają starzy ludzie, błyskało się nieustannie pioruny uderzały nadzwyczaj gęsto, tworząc jedno jakieś złowrogie pasmo ognia i gromu....

Istną sensacją stała się ślta okolicznej ludności niezwykle przygoda z piorunem kulistym, który spadłował mieszkanie Br. Gorzelaka we wsi Własna, nie wyrządził czy nikomu krzywdy, ani nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. To też z trwożą opowiadają wiejszy ludzie, jak to piorun wpadł do chałupy i w kształcie kul ognistej obleciał po ścianach i sprzętach, a następnie nikogo z domowników nie porażwszy umknął przez komin.

Na szczęście jednak nie było wypadku z ludźmi, gdyż pioruny uderzały przeważnie do drzew, obdzierając je z kory, bądź rozłupując na drobne szczapy. **Jot.**

**Z Sądu Grodzkiego.**

Umysłowo niedorozwinięty okradł gospodarza. Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę 25-letniego Bolesława Filipczyka, bez stałego miejsca zamieszkania, który w nocy na 30 maja br. po przespaniu nocy u gospodarza wsi Wyczerpy Górne, Ludwika Korbelka, skradł temu portmonetkę z pieniędzmi.

Wobec tego, że Filipczyk wydawał się niedorozwinięty umysłowo, został on zbadany przez biegłych lekarzy, którzy potwierdzili przypuszczenie sądu. Sąd skazał Filipczyka na 1 tydzień aresztu.

**— Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 1-go na 2-go biejącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydgo, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 2 na 3-go biejącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

**„Biała trucizna“ w zagrodzie wieśniaczej.**

W czasie przeprowadzonej rewizji przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w zabudowaniach Tokarskiego Andrzeja we wsi Janinów, wykryto większą ilość przeróżnych środków leczniczych oraz morfiny, kokainy i opium, pochodzących z przemytu. Komu i gdzie dostarczał Tokański przemytniczy z Niemiec medykamenty, wykaże energicznie prowadzone dochodzenie.

**Jeszcze jedna ofiara gwałtownej burzy.**

Do listy ofiar gwałtownej burzy, która w dniu 30 lipca szalała nad Częstochową i powiatem, doszło jeszcze jedno nieszawisko.

We wsi Wierzechowsko gm. Grabówka, Bolesław Kuliszewski, ur. 1918 r., zam. we wsi Kiedrzyń, stanowiący nogą na zerwanym w czasie burzy przewodzie elektrycznym, poniósł śmierć wskutek porażenia prądem.

**— Za jazdę na „gąpac“.**

Za przejazd po ciągnięciu osobowym bez biletu od st. Warszawy do Częstochowy, zatrzymany został Rubel Michał, bez stałego miejsca za mieszkanca.

— **Ukradł 2 gitary i mandolinę.** W toku dochodzenia ustalono, że kradzieży 2 gitar mandolin z lokalu Zm. Strzeleckiego, przy ul. Pułaskiego nr. 2, dokonali Kosciak Kazimierz Eugenjusz (Aleja Wolności nr. 48) i Prokop Edward (Cicha 3), którzy gitary sprzedał Walczakowi Bolesławowi (Papierowa 24) i Kurowczykowi Longinowi (Narutowicza 68), od których takowe odebrano.

**Poniósł śmierć ratując brata**

Podczas używania kąpieli w rzece około wsi Gola, gm. Dzierżkowice, zaczął tonąć 13-letni pastuszek Szczepan Dziekan.

Na ratunek nieszczęśliwemu pospieszył brat jego, 15-letni Adam, który nie umiając pływać, sam utonął, gdy tymczasem brat jego Szczepan zdołał się wyratować. Zaalarmowani mieszkańcy wsi rozpoczęli poszukiwania zwłok, które ze względu na dużą głębokość wydobyto dopiero po kilkunastu godzinach.

**Kino „EDEN“ i Aleja 12.**  
 Dziś najbardziej atrakcyjny film sezonu!  
**BIURO ZAGINIONYCH OSÓB**  
 Bette DAVIS, Glenda FARREL, Lewis STONE i inni w rolach gł.  
 Nad program: RADOSNE SANATORJUM komedia i AKTUALNOŚCI.  
 W niedzielę poranek: **Małżeństwo na bezdrożach.**

**OSTATNIE WIADOMOŚCI**

**BYŁO ICH PRÓCZ TEGO CZTERNAŚCIE.**

Paryż 1.8. — Havas donosi, że 14 samolotów włoskich tego samego typu, co samoloty, które wczoraj przy musowo lądowały w okolicy Oranu — wylądowało dziś w m. Nador w Marokku hiszpańskim.

**Gen. Franco ogłasza sukces**

Rzym 1.8. — „Popolo di Roma“ zamieszcza wywiad przedstawiciela dziennika w Tetuanie z gen. Franco. Wódz powstańców m. in. powiedział: Andaluzja już cała należy do nas. Kolumny wojsk rządowych z San Sebastian już są bite przez nasze wojska. Sześciu dostał się do niewoli. Oddziały nasze, które wyruszyły z Saragossy, zwyciężyły wojska katalońskie. Wszystkie porty na Atlantyku i na morzu Śródziemnym z wyjątkiem Malagi znajdują się w naszych rękach. Walencja jest również w naszej władzy.

**Powstańcy pod Madrytem**

Paryż 1.8. — Powstańcy hiszpańscy po krwawej bitwie zajęli miasto Arno, oddalone tylko o kilkanaście kilometrów od Madrytu.

Wojska powstańcze z południa zajęły równocześnie miasto Baladoz na zachód od Madrytu i nawiązały kontakt z armią północną gen. Mola. — Komunikacja telefoniczna Sewilla, Huelwa, Marokko została przywrócona.

— **Demolował po pijanemu.** Zgrzeblał Franciszek, zam. przy ul. św. Barbary nr. 85, zameldował w policji, że Czyż Zygmunt, zam. przy ul. św. Barbary nr. 100, będąc w stanie podpijmy, wybił mu szybę w oknie mieszkania, połamał furtkę i zniszczył pomidory, ponosząc szkody na sumę 15 złotych.

— **Usiłowanie pobicia.** Wołniak Wnecy [Jasnogórska 34] zameldował w policji, że na ulicy Jasnogórskiej został zaczepiony przez Mielczarskiego Antoniego [Jasnogórska 38] i Konieczkę [Jasnogórska 34], którzy usiłowali go pobić, odgrając zrytem zabójstwem.

**Oszust i fałszerz**

pieczętował dokumenty 5-cio złotych. Z Warszawy donoszą: Sporządzono akt oskarżenia przeciwko oszustowi i fałszerzowi Wolfowi Kurlandowi, które go „specjalności“ było wciąganie współników z kapitałem do budowy domów.

Kiedy domy były wybudowane Kurland wyłudzał podpisy na papierach in blanco, poczem wypisywał treść, mocą której współnicy tracili prawa do domów. W ten sposób Kurland oszukał swojego b. współnika inż. Ambrosiera, Kurland wyłudził swego czasu od Ambrosiera pakiet weksli.

Poza tem Kurland miał sprawę o usiłowanie wyrzucenia z połowy domu niei. Kremerowej, której mąż wybudował wraz z Kurlandem dom. Po śmierci Kremera Kurland posiadając jego podpis in blanco wypełnił znowu fałszywą treść, na mocy której wdowa miała stracić cały majątek.

Aferę jednak zdemaskowano i Kurland został skazany prawomocnym wyrokiem, a wdowa po jego zmarłym współniku odzyskała majątek.

Ostatnio Kurland mając zatarg z administratorem domu sporządził fałszywy i fikcyjny akt rejentałny, podając skancelarię nieistniejącego rejenta. Zamianst pieczęci państwowych Kurland użył odbitki 5-cio złotych od strony orla, co miało zastąpić godło państwa.

W sprawie katastrofy samolotów włoskich, lecących do Marokka hiszpańskiego, nadchodzi sensacyjne szczegóły. Naoczni świadkowie twierdzą, że w chwili lądowania samolotów włoskich nadciął samolot hiszpański który zrzucił lotnikom włoskim kilka worków, zawierających mundury hiszpańskie.

**PO KATASTROFIE LOTNIKÓW**

Rabat 1.8. — Ciała zabitych lotników włoskich odesłano do szpitala w Udza. Lotników, którzy ocaleli po zbadaniu odwieziono do Udza i odda no do dyspozycji władz. General Demain udał się na miejsce wypadku dla przeprowadzenia dochodzenia.

**AFERA DEWIZOWA.**

Katowice 1.8. — Na Śląsku wykryto sensacyjną aferę fałszowania zezwoleń na wywóz dewiz. Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły trzymane są w tajemnicy. Spożywane są liczne aresztowania, narazie osadzono w areszcie śledczym obywatela angielskiego Anthony Charles Daniela, ostatnio zamieszkałego w Katowicach, urodził się on w Kanadzie, a ostatnimi czasy w Katowicach udzielał lekcji języka angielskiego, pozatem aresztowano kilka osób na terenie Warszawy, dokąd sięgają nici tej afery.

**PO CO PRZYJECHAŁ?**

Warszawa 1.8. — Do Warszawy przybył z Ameryki ks. Hodur, przywódca „kościół narodowego“.

**Na srebrnym ekranie**

Kino „Eden“ wyświetla niezwykle interesujący film amerykański p. t. „Biuro zaginionych osób“. W Nowym Jorku ginie w ciągu roku bez śladu kilkanaście tysięcy osób. Istnieje więc specjalne, policyjne biuro poszukiwań, działające sprawnie i dyskretnie. Bardzo ciekawy temat za kulis takiej politycznej instytucji wyznaczono w filmie zreczenie, z brawurą i przekonującą prawdą życiową. Snują się więc wypadki zniknięć tajemnicze, romantyczne, sensacyjne, często odnajdują się w kostnicy lub na dnie doków portowych już tylko zwłoki zaginionych, zdarzają się i powroty w okolicznościach wręcz komicznych. — Przedstawiono zbiór najroznorodniejszych wypadków, wiążąc akcję przeżyciami agenta śledczego, który, uwikłany w zagadkową sprawę z tajemniczą damą, znalazł podwójnie szczęśliwe wyjście z fatalnej sytuacji. Cały zespół gra doskonale: Lewis Stone, jako mądry a dobrotliwy kierownik biura, Pat O'Brien w roli agenta, który pod wpływem zefa wyzbywa się brutalności, a zaczyna praktykować głowę, subtelna i rzeczywicie niepokojąca tajemnicza Bette Davis, wreszcie wykonawcy roli wesołej szanżystki. Film ciekawy i bawi od początku do końca. — Nad program dwa tygodni i dobra komedia p. t. „Radosne sanatorium“ z rewją tańca i piosenek. (—j.)

**Dr. Cz. GRZYBOWSKI**  
 choroby wewnętrzne  
 Częstochowa, ul. Śląska 24 tel. 17-20  
 Przyjmuje od godziny 16-ej do 18-ej.

OFIARY.  
 Antek Srebejko zawiast łamunży piątkowej do unu. ks. prał. Mircckiego zł. 3.  
 Na kościół św. Antoniego na Ost. Groszu Bezmienie zł. 1.

**Dr. med. Jan Bielunas**  
 POWRÓCIŁ  
 Choroby uszu, nosa gardła  
 przyjmuje od 12-1 i 4-7 popoł.  
 Aleja 33, tel. 14-04.



**POTRZEBNA**  
Inteligentna panna na wyjazd z 9-letnim chłopcem, na wies na 2 tygodnie. — Oferty do Sklepu „Gońca” pod „W. W.”

**PLACE**  
na Dąb przy ul. Orłofania sprzedam, ul. Narutowicza nr. 176. 2356

**MOTOCYKL**  
do sprzedania, Al Wolności nr. 16 — dorozca, telef. Nr. 17-33. 2321

**DO WYNAJĘCIA**  
dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, a w pięttrze i jeden pokój z kuchnią i 3-go Maja nr. 16

**SZKOŁA TANCOW**  
baletna, Kostochiego — ul. Waszyngtona nr. 6, zawiadawca W. P. w niedziele, 2 sierpnia, nastąpi „Otwarcie sezonu” — lekcja praktyczna. Początek o 7 wiecz. Muzyka p. L. Jalowieckiego.

**ZAKŁAD SW. TERESY**  
przyjmuje panie w starszym wieku i uczenie na mieszkaniu. Opieką troskliwą. Częstochowa, ulica Kilińskiego nr. 10.

**FRYZJERKA**  
Hamsko-miejska poszukująca posady. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Zdolna”. 2419

**AKUSZERKA**  
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych — III Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 2057

**WOLNOPRAKTYKUJĄCY**  
starszy leciec Jan Górecki, dawniej powiatowy, II Aleja nr. 18 posiada stale wiecej lekarstwa węgierskiego — Jawki. 2376

**MASZYNE**  
Singera kryta, nieużywana, sprzedam tanio z powodu wyjazdu — ul. Dąbrowskiego nr. 67.

**3 1/2 POKOJ**  
z wygodami i łażenkami do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 9. Wiadomość u dorozcy. 2131

**DLĄTEGO**  
wazszy zdejaja pudru w wytwórni „LECH” — ze znakomicie kryje i małuje, posiada wykwintny zapach, jest wyrobem krajowym, firmy chrześcijańskiej. Zastępstwo L. Rożniński, Narutowicza nr. 30, Częstochowa.

**ROZJAŚNIANIA**  
i przepiękny blond kolor włosów na a da je tylko oeniencia rumiankowa — „ORION”. 711

**ODCISKI**  
i zgrubienie skóry bezpewrotnie usuwa płyn „RADIOL”. 711

**POCENIE**  
nóg, pach i niemilą woń usuwa „DELTA”. 711

**PIĘGI**  
i czernowoność skóry usuwa krem „ORLANDO”.

**KARALUCHY, PLUS-KWY**  
i inne róbactwo niezawodnie tepi „MORANT”. 711

**DO MEK**  
pokój i kuchnia do sprzedania, Zawodzie, ul. Ołowiana 12, obok Srebrnej

**DO MEK**  
sprzedam: 9 ubikacji i morga ziemi — ul. św. Rocha nr. 96. 2157

**DOM**  
do sprzedania i plac przy ul. Paulińskiej. Wiadom. ul. Ewy nr. 25. 2153

**DOM**  
8 ubikacji i 3 place do sprzedania, ul. Zródlana nr. 19 (Ost. Gross). 2427

**DO SPRZEDANIA**  
kredensy biało lakierowane i mazerowane, ul. Narutowicza nr. 66 — stolarz. 2449

**DO WYNAJĘCIA**  
dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, ul. Chłopskiego nr. 51, róg ul. Kilińskiego, Wiadomość u gospodarza. 2133

**LICYTACJA**  
Dnia 2-go sierpnia r. b. u. solowa w Katedrze Grabówką odbędzie się licytacja o godz. 3, z powodu sprzedaży, przedmiotem licytacji torfu — grubości około 2-cm m, przeszło 6,000 m<sup>3</sup>. Cena wywoławcza 1,500 zł. Przysięgający do licytacji obowiązani są złożyć kaucję 10 proc. ceny wywoławczej. 2410

**8 groszy**  
pranie kolnierzka z polystykiem, kosztu meskiej dzianiny 25 gr., chemicyzycznie czyszczenie garnituru 3 zł, płaszcz 2,50, sukni 1 zł w Farbarini Chemicznej nr. 4 „JADWIGA”, ulica Katedralna nr. 1.

**DO WYNAJĘCIA**  
pokój z kuchnią i przedpokojem, ul. Chłopskiego nr. 117 (dawn. Ciemna).

**DO WYNAJĘCIA**  
pokój z kuchnią i przedpokojem, ul. Wolna nr. 10 Zawodzie. 2452

**DO WYNAJĘCIA**  
dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, garaż na samochód i suteryna dla pojedynczej osoby na ul. Waszyngtona nr. 24, gospodarz. 2461

**CHRZĘSCJAŃSKI SKŁAD KAFKI**  
M. Nowicka, Narutowicza nr. 26, drugie wejście, Fabryczna 3 w podwórzu, poleca kafe własnego wyrobu i mstowiskie, wszelkiego rodzaju i rozmiarów do picia i do picia oraz cegły ogniotrwałe — Czysto niska. 2450

**DO SPRZEDANIA**  
dom nowy przy ul. Chałubińskiego nr. 7, pomoedzy fabryka „Czestochowianka” a Rakowem. 2149

**DO SPRZEDANIA**  
dom murywany — pokój z kuchnią, spizarka, sienic i morgi placu i owocow drzewa. Kucelin 37 Wosik Antoni. 2406

**DO SPRZEDANIA**  
sklep rzeźniczy z urządzeniem oraz radio, ul. Warszawska nr. 111 — pod. Rzeźnik. 2430

**Zginął kon**  
karo — gniały lat 6. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Poleśkiego nr. 1 dawn. Kiedrzyńska.

**DUZY POKOJ**  
umeblowany, z wygodami i oddzielnem wejściem do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 32 m. 6.

**19-letnia PANIENKA**  
wykwalifikowana, jako siła sklepowa, przyjmie posadę ekspedientki. — Wiadomość ul. Narutowicza nr. 44 m. 5, Raczek Władysław. 2136

**GOSPODARSTWO**  
10 i pół morgi, z budynkami, sprzedam na Grabówce nr. 38. 2137

**JADALNIA**  
dębowa, ciemno, bordo okazymie do sprzedania, telefon 24-09. 2442

**KUPIE**  
psa młodego foksteriera, ul. Waszyngtona 26 m. 2 Kautz. 2428

**MAGIEL**  
nowy sprzedam, ul. Kiedrzyńska 62, Grzeszczak

**MASZYNE**  
damską sprzedam, 40 zł Zawodzie, Rynek Narutowicza 15 — Mazurek

**NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU**  
10 morgi ziemi do kupna pod miastem, Zaczęto — Sabinów, obok szpitala.

**NAJPOPULARNIEJSZA**  
chromantka Saba z Galicji zatrzyma się jeszcze kilka dni. P. Saba określa zdumiewająco przeszłość i teraźniejszość. Przyjmuje — II-ga Aleja nr. 31 m. 10. 2435

**PLACE**  
z budynkami i bez sprzedam ul. Jasnogórska 110 obok parku — Szmerdl.

**NIEPRAWDA JEST**  
aby groził Zofii Oberzucht zabojeństwem, przeciwnie, ona groziła z moim imieniem i mojej żonoi. W. Siedlanowski, ul. św. Barbary nr. 70. 2151

**DO WYNAJĘCIA**  
pokój umeblowany z oddzielnem wejściem Aleja Wolności nr. 52 m. 1.

**OKAZYJNE**  
sypialnia jasna, dębowa, otomana oraz nowe szafy, łózka, stoły, kredensy dębowa — sprzedaje ul. Narutowicza nr. 3, stolarz. 2457

**PLACE**  
w śródmieściu po cenach przystępnych — do sprzedania. Wiadom. ul. Śląska nr. 24 m. 1, telefon 25-01, A. Kozłowski. 2426

**OWOCARNIA**  
w dobrym punkcie do sprzedania. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Owocarnia”. 2466

**PLAC**  
narozny sprzedam. Wiadomość ul. Zgody nr. 15, I piętro. 2150

**PLACE**  
do sprzedania w dobrym punkcie. Tamże mleko z dostawą do domu, ul. Okólna nr. 46, Wanda Bzowska. 2443

**PLACE**  
do sprzedania w dobrym punkcie, Lisinie nr. 42. Wiadomość u Jurczyka.

**DO SPRZEDANIA**  
warsztat stolarski, Narutowicza 262, Kowalik.

**TRZY POKOJE**  
z kuchnią do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 59.

**POTRZEBNA**  
służąca. Kuchnia Marianna, młyn. 2448

**POSZUKUJE**  
pokoju umeblowanego z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia Sklepu „Gońca” pod „Urzednik”

**POTRZEBNI**  
szefkierka F. Chłopiecki — praktyk. „Chrześcijańska Szlifiernia Szklia i Luster”, św. Barbary 6.

**DO SPRZEDANIA**  
piwiarnia zaraz, Wiad. ul. Dąbrowskiego nr. 5.

**PRZYJME**  
na mieszkaniu jedną lub dwie osoby Aleja Wolności nr. 23. 2160

**SKLEP**  
spozyczy do sprzedania pod Jasną Górą — ul. Kordeckiego nr. 1.

**SKLEP**  
spozyczy do sprzedania w dobrym punkcie, przy fabryce. Zgłoszenia Sklepu „Gońca” pod „42”

**KAMIENICA**  
nowa, komfortowa, dochód 12,500 zł., cena — 100,000, wpłata 65,000, Kamienica nowa 20 ubikacji, dochód 3,780 zł., cena 33,000. Kamienica nowa 34 ubikacje, ogród dochód 5,000 zł., cena 37,000, wpłata 15,000 zł. Dom 8 ubikacji, ogród, plac 800 m<sup>2</sup>, 18,000 Dom nowy, komfortowy, 5 ubikacji, piękny ogród 19,000, wpłata 14,000 zł. Majątek 70 morg. piękne zabudowania, przy stacji, 60,000. Gospodarstwo — 20 morg ziemi pszennej, przy stacji — 20,000. Obszar 20 morg. 5 morg stawy rybnie, dom 9 pokoi, skanalizowany, duży ogród, blisko stacji, 20,000 zł., wpłata do umowy. Wielki wybór innych nieruchomości po polca do sprzedania Starokiewicz — Częstochowa „Renoma”, Aleja nr. 21.

**PIWIARNIA**  
do sprzedania w śródmieściu via z via dworca głównego. Wiadom. „Renoma”. 2165

**PORZECZKI**  
czarne i białe — są na sprzedaż, ul. Pułaskiego nr. 36/38. 2140

**DWA POKOJE**  
z kuchnią do wynajęcia, ulica Spolskiego nr. 72.

**TRZY POKOJE**  
z kuchnią do wynajęcia, od zaraz. Wiadomość III Aleja 55 w ciastkarni

**POTRZEBNA**  
ekspedientka ze znajomością krawieczyzny i dobrych krawiec damski. Zgłaszać się w godzinach — 3 Chrześcijański Magazyn Ubiortow, ul. Piłsudskiego nr. 11.

**POTRZEBNY**  
uczeń lub uczennica do fryzjera, ul. I Maja 26.

**MEBLE** wszelkiego rodzaju, duży wybór sypialni najtaniej i najkorzystniej i kupisz w firmie A. Kiliński, Aleja 12. Dż. od 1855

**DWA POKOJE** z kuchnią i garażem zaraz do wynajęcia, ul. Kilińskiego 3.

**POKOJ**  
z kuchnią, bez wygód, do wynajęcia, ul. Ogrodowa nr. 39. 2458

**PRZYJME**  
na mieszkaniu. — Cena przystępna, ul. Brzezińska nr. 69. 2464

**SPRZEDAM**  
sypialnię, kredensy pokojowe, szafy, łózka, garderoby, stoły, przyjmuję zamówienia ul. Podwojna nr. 12 przy Ryku Narutowicza — St. Witkowski. 2453

**SKLEP**  
spozyczy pod Jasną Górą do sprzedania, ul. 7-miu Kamienic nr. 19.

**SKLEP**  
spozyczy, albo samo urządzenie do sprzedania. Debie, ul. Dębowa 27

**SKLEP**  
sprzedam w dobrym punkcie, ul. Wesoła, Jarosławska nr. 78. 2139

**SKLEP SPOZYCZY**  
do sprzedania w dobrym punkcie, narozny, z powodu zaszych zmian — ul. Piastowska nr. 95.

**SPRZEDAM BUDKE**  
na byt przy niej mieszkanie. — Stradom, ul. Batorego nr. 33. 2135

**SPRZEDAM**  
dom z ogrodem, Wiad. Raków, ul. Limanowskiego nr. 25. 2465

**SPRZEDAM**  
maszynę Singera, szafę, kredensy i palefony z płytami — Aleja Wolności nr. 43 m. 10. 2154

**WÓZ**  
ciężarowy Nr. 4 ost do sprzedania, III Aleja 65 u dorozcy. 2434

**WYTWORNIA**  
listew i ram, oprawa obrazów — Władysław Głowinski, ul. 3 Maja 10

**ZAJME SIĘ**  
gospodarstwem u starszych, inteligentnych — dwóch lub jednej osoby. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „Uczniwa”

**ZA DŁUGI**  
mojej żony — Antoni Niewiecki, nie odpowiadam. Eugeniusz Niewiecki

**ZGUBIONO**  
dwa weksle po 200 zł. w blanco z wyst. Marii i Jozefa Kiedrzyńskich i jeden weksel na 100 zł. z wyst. Władysław Mańko, które unieważniam. Antoni Piotrowski, 2156

**Z POWODU**  
wyjazdu sklep spozyczy do sprzedania, Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „68”. 2417

**SPRZEDAŻ I KUPNO**  
domów nowych i starych, placu, i willa, lokali pod sklepy (w tem 1 dla rzemieślnika, 1 dla fryzjera), piwiarni, restauracji, urzędzania sklepowe (w śródmieściu i na Stradomiu, Zawodziu Ostatnim Groszu, Zaczęto), również gospodarstwa rolne (większe i mniejsze). — Wiadomość Izerowicz, ul. I Maja nr. 46, w restauracji (obok przystanku autobusowego linji Z). 2460

**TANIO**  
sprzedam sklep wraz z urządzeniem i towarami, w bardzo dobrym punkcie, z powodu choroby. Wiadomość na miejscu w sklepie, ul. Warszawska nr. 58. 2142

**STÓL**  
rozsuwany, 6 krzesel — skóra kryte, kredens ku chenny sprzedam tanio. Waly Dwerznickiego 49 m. 3, Kosmala. 2469

**SPRZEDAM**  
dom w dobrym punkcie 20 ubikacji — 14000 zł. Wiadomość ul. Niewielka nr. 12, u gospodarza.

**Mecz R. K. S. „Zagleble” — Skra.**  
Dziś, w niedziele, o godz. 5-ej m. 30 po pol. na boisku „Ogniska Niepodległości”, ul. Pułaskiego 2, odbędą się zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy Robotniczym Klubem Sportowym „Zagleble” (Dąbrowa Górnicza) i „Skra”. Jako przedmec o godz. 3-ej m. 45 po pol. grają K. S. „Admira” i „Skra” 2-ga.

**X klubu sportowego „Stradom”.**  
Na wyścigach kolarskich o mistrzostwo K. K. S. „Stradom”, odbytych w dn. 26 lipca r. b. na trasie 100 km. zdobyli miejsca niżej wyszczególnieni zawodnicy: 1) Radecki Lucjan, czas 3 godz. 9 min. (mistrz na 1936-37 rok), 2) Latek Mieczysław — 3:10 (vice-mistrz), 3) Grabowski Ludwik — 3:25, 25, 4) Piętrzykowski Jan — 3:27, 5) Nowowiejski Stefan — 3:27,30 sek.

Poza konkursem: 1) Respondek Bronisław — 3:9,10, 2) Skrzypczyński Władysław — 3:11,30, 3) Kamiński Jan — 3:17,30 sek.

**Z Częstochowskiego Tow. Cyklistów.**  
C. B. T. C. w niedziele, dnia 2 sierpnia r. b. organizuje wycieczkę kolarską do Konieполя i Chrzastowa. Zbiórka o godz. 5 m. 30 ul. N. M. Panny nr. 24.

**Ostatnie wiadomości z Grand Prix Śląska.**  
Jak już donosiliśmy, w wielkich, międzynarodowych wyścigach motocyklowych o Grand Prix Śląska, które odbędą się bez względu na pogodę w niedziele 2-go sierpnia na torze „Ruch” w Hajdukach, startują przedstawiciele siedmiu państw, a to: Angli — Stan Dell, Abi-szyński — Geni Tella, Austriacy — Mayer i Cerny, Duńczyk — Bent Jensen, Niemcy — Rumrich i Arens, Włoch — Sandri, oraz trójka polskich asów motocyklowych — Słota, Baron i Bacelt.

Wszyscy zawodnicy startują na specjalnych, ciężkich 500 cm. maszynach wyścigowych. Większą część maszyn to wyroby słynnej, angielskiej fabryki motocykli „Jap”, reszta maszyn reprezentują fabrykacy Rudge’a

Bilety wykupione w przedsprzedaży w filjach „Orbisu” oraz przy kasach, które będą czynne już w piątek i w sobotę, upoważniają do bezpłatnego wejścia na stadion w czasie treningów.

**Ogólna wycieczka K. O. S. „Victoria”.**  
W niedziele, dn. 2 sierpnia b. r. KOS „Victoria” urządzi wycieczkę do Foraja.

Podaje się dla orientacji, że chętni mogą się dołączyć do wycieczki rowerami. — Starcy, kobiety i dzieci pociągami o godz. 5 m. 51 i 7 m. 50 rano. Wyjazd rowerami z placu Br. Pierackiego o godz. 6.30. W lesie „urządzą” doskonałą muzyka klubowa (jazz). Szczegółów udziela sekretarjat Klubu.

**Zeglarze polscy triumfują w Gdańsku.**  
W ub. sobotę odbyły się w Gdańsku międzynarodowe regaty żeglarskie z udziałem polskich żeglarzy.

W biegu yolek olimpijskich Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca przed 12 yolkami niemieckimi i gdańskimi.

Pierwsze miejsce zajęła yolka „Morka” z WTW., a drugie — yolka „O. P. 212” z Yacht Klubu Polski z Gdyni.

W niedziele, dn. 2 sierpnia, rozegrane zostaną następujące 4 mecze ćwierćfinałowe o puhar Polski: w Poznaniu: Poznań — Wilno, w Bydgoszczy: Pomorze — Łódź, w Krakowie: Kraków — Warszawa, w Stanisławowie: Stanisławów — Liga.

Faworytami są reprezentacje: Poznania, Krakowa, Ligi i Pomorza.

**Szczęście w nieszczęściu.**  
W czasie próby bicia motocyklowych rekordów Polski na Dynasach, znany m. toreklista Grabowski, uległ wypadkowi. Na szczęście upadek nie pociągnął za sobą żadnych poważniejszych następstw dla jeźdźcy, uległa zniszczeniu jedynie maszyna.

**Pierwsza przykra niespodzianka.**  
Wielką niespodziankę sprawił kierowcom polskiej ekspedycji zapasnik Neuf który, jak się okazało, choruje na jaglicę.

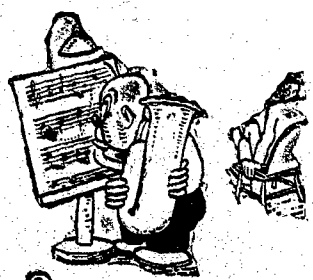
W Katowicach nie przeprowadzono, niestety, badań lekarskich i tem się tłumaczy wystanie chorego Neufa.

Prawdopodobnie zawodnik polski zostanie odesłany spowrotem do kraju.

**Kronika sportowa**  
**Międzynarodowe spotkanie**

**B. A. K. — Wiedeń — Brygada — Częstochowa.**  
Dziś w sobotę o godz. 17.15 na boisku „Ogniska Obrony Niepodl.” przy ul. Pułaskiego 2 zostanie rozegrany mecz o charakterze międzynarodowym między drużyną zawodową wienickich B. A. K. a Częstochowską Brygadą.

Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie.



Pan Agnoli Krupka ma kłopot z wędrującą nutą.

## Z KRAJU

(—) **Habsburgowie na wybrzeżu polskim.** W kapielisku nadmorskim Jastrzębia Góra bawi wraz z całą rodziną arcyksiążę Karol Habsburg z Żywca, który ukołował się w pensjonacie „Pili-ca”. Arcyksiążę zachwycony jest pięknem brzegu polskiego, który zwiedza we wszystkich kierunkach.

(—) **Falszywe wiadomości o Polsce i Gdańsku podaje francuski tygodnik.** — Z nakazu Komisarjatu Rządu na m. Warszawy, przeprowadziła policja rewizję w księgarniach i kioskach gazetowych, zajmując ostatni numer tygodnika paryskiego „Vu”. Konfiskata czasopisma francuskiego nastąpiła za podanie fałszywych i tendencyjnych poglądów o Polsce i Gdańsku.

(—) **Samobójstwo w niezwykłej przyczynie.** Z Warszawy donoszą: Introligator Bron. Krzysztołek został posądzony o kradzież obrączki, należącej do jego sublokatora, Józefa Januszewskiego.

Wskutek doniesienia, złożonego w policji przez żonę Januszewskiego, Krzysztołka aresztowano lecz następnie zwolniono. Po zwolnieniu Krzysztołek nie mógł przeżyć wstydu, otrul się ciankiem polasu.

Pozostawił on list, w którym wyjaśnił, że był niewinnie posądzony, gdyż Januszewski sprzedał obrączkę na wódkę! Krzysztołek wiedział o tem, lecz nie mógł, nie chcąc robić przykrości Januszewskiemu...

(—) **Samobójstwo ze strachu przed towarzyszami.** Władze śledcze prowadzą dochodzenia, celem wykrycia tajemnej śmierci herszta międzynarodowej bandy przemytników brylantów, Jana Kaczmarzyka.

Stał on na czele największej bandy, która przemycała brylanty z Rosji do Polski, a następnie wysyłała je do Holandii i Belgii. Przed kilku laty władze zdezasowały Kaczmarzyka i skonfiskowały mu wówczas dużą ilość kosztowności, które były przesyłane zagranicę pocztą, jako „próbki bez wartości”.

Ustalono, że w ciągu jednego roku wysłano w ten sposób z Warszawy do Belgii i Holandii brylantów za półtora miliona zł. Ostatnimi czasami Kaczmarzyk znalazł się w trudnościach finansowych i na tem tle powstał konflikt między nim a współnikami, którzy podejrzewali go o chęć zagarnięcia całego łupu. Członkowie bandy urządzili „sąd”, na którym wydano na Kaczmarzyka wyrok śmierci. Jeden z przyjaciół Kaczmarzyka po-

wiadomił go o wyroku.

W obawie przed towarzyszami Kaczmarzyk dostał rozstroju nerwowego i skoczył z mostu Poniatowskiego w Warszawie do Wisły. Przed kilku dniami zwłoki Kaczmarzyka wyłowiono z Wisły. Identyfikację topielca przeprowadzono na podstawie zdjęć fotograficznych i odcisków daktyloskopijnych.

(—) **Zuchwały zydziak.** W czwartek aresztowano w Katowicach akwizytora głównej księgarni wojskowej w Warszawie, 25-letniego żyda Ryszarda Stanisława Heimana, który po pijanemu dopuścił się ciężkiej zniczawy posterunkowemu policji. Heiman udawał przed posterunkowym z tupetem kapitana W. P. i groził posterunkowemu. Heimana po przesłuchaniu przez sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

## Sensacyjne procesy

W rodzinie księcia na Pszczynie. W związku z niedawną śmiercią średniego syna księcia na Pszczynie, Hrabiego Bolko von Hochberg, pojawiły się pogłoski, jakoby najstarszy syn i główny spadkobierca starego księcia książę Jan Pszczynski przyczynił się do jego śmierci. Według tych pogłosek, książę Jan miał rzekomo spowodować w Gestapo aresztowanie w Niemczech swego brata s. p. hr. Hochberga.

Jak słychać, książę Jan naskutek tych pogłosek, powrócił nagłe z Londynu, gdzie stale zamieszkuje, do Berlina i zażądał od tamtejszych władz urzędowych stwierdzenia, że o aresztowaniu brata zupełnie nie wiedział, oraz że z tem aresztowaniem nic nie miał wspólnego. Ponadto zażądał on zwolnienia lekarzy, którzy leczyli jego brata, od obowiązku dotrzymania tajemnicy zawodowej dla ujawnienia właściwej przyczyny śmierci hr. Hochberga. Książę Jan Pszczynski występuje podobno z sensacyjnym procesem przeciwko inspiratorom rozsiewanych pogłosek i poruczył już tę sprawę jednemu z wybitnych adwokatów w Warszawie.

Niezależnie od tego wpłynęła już do Sądu Okręgowego w Katowicach skarga Łs. Jana Pszczynskiego w sprawie unieważnienia orzeczenia sądu polubownego pomiędzy księciem — ojcem a trzecim jego synem hr. Aleksandrem Hochbergiem, któryemu sąd polubowny przyznał, zdaniem ks. Jana niesłuszną, jedną czwartą część udziałów i majątku wielkiego browaru Tychy łącznie z dochodami, od roku 1926. Książę Jan Pszczynski, jako generalny pełnomocnik starego księcia wywodzi w swej skardze, że już sam zapis na sąd polubow-

ny był zupełnie bezprawny, że sądowi temu nie dostarczono dokumentów, stwierdzających zupełną bezzasadność rozszczeń hr. Aleksandra Hochberga i zapo-wiada dostarczenie Sądowi sensacyjnych materiałów o kulisach tej afery i osobach, które ją w tajemnicy przed nim zainicjowały i przeprowadziły. Wartość przynależna hr. Hochbergowi obiektu wynosi około 30 milionów złotych. Oba te procesy zapowiadają się wielce sensacyjne.

Z drugiej znów strony podobno hr. Aleksander Hochberg zwrócił się do polskich władz administracyjnych o przyznanie mu obywatelstwa polskiego, twierdząc, że nigdy nie opowiadał na rzecz Niemiec. Sprawa ta jest podobno przedmiotem badań polskich władz administracyjnych. Natomiast, według innej wersji, właśnie hr. Aleksander von Hochberg opowiadał zarzeko plebiscycie na rzecz Niemiec i to wbrew woli księcia. Zatem i ta sprawa czyślo administracyjna zapowiada się sensacyjnie.

Książę Jan Pszczynski jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej; jest on synem chrześcijańskim zmarłego króla angielskiego i spowinowacony z najstarszą arystokracją angielską.

(—) **Złodziej bogatym spadkobiercą.** Na bruku warszawskim dobrze był znany wykołajeniec Stanisław Matuszow, karany już wielokrotnie za nierzadziej oszustwa.

Matuszow był synem bogatego właściciela lokali rozrywkowych we Lwowie. Nie chciał pracować, wyczekując spadku po bogatych rodzicach. Ostatnio Matuszow został zatrzymany za dokonanie włamania i skazany na 3 lata więzienia.

Niebawem rodzice Matuszowa zmarli i objął on spadek. Obecnie Matuszow zasiada przed sądem apel., prosząc o złagodzenie kary, a na swoją obronę podaje, że skoro odziedziczył spadek po rodzicach, nie zejdzie już na drogę przestępstwa...

## Orły skandynawskie nad Kaszubami

Nad powiatem morskim i tak zw. „Szwajcarią Kaszubską” zaobserwować zostały niesłychanie rzadkie i bardzo ciekawe okazy fauny skandynawskiej w postaci 2 par orłów.

Ptaki te, jak się okazuje, karmią się rybami i żerują nad wodami, w której Kaszuby obfitują. W Skandynawii orły zjadają się pod ochroną. Również i w naszym kraju jako osobliwe gatunki ptaków zamorskich podlegają ochronie, na co zwracamy uwagę myśliwych. Orły skandynawskie żerują na sposób mew.



Kraża nad wodą, by następnie z szybkością strzały runąć do wody i wydobyc natychmiast w dziobie zdobycz. — Ptaki te spotyka się najczęściej w Skandynawii w dolinach górskich.

(—) **Niezwykła walka z kotką.** — Uratystki p. Hanny Różańskiej przy ulicy Świętokrzyskiej opiekowała się służącą Stanisławą Szlachta kociąką angorą i dwoma kociekami. Jeden z kocieków figlując, zawisł na założonym w kuchni sznurze i nie mogąc się wydostać, zaczął przeraźliwie miauczeć.

Gdy służąca zdjęła kociaka ze sznurka, stara kociąka rzuciła się na nią z taką zacieklnością, że służąca uciekła na balkon i padła zemdlona.

Jakiś służący usłyszał sąsiedzi, którzy zawiadomili komisarjat. Ponieważ mieszkaniem było zamknięte wezwano II oddział straży, który przybył z drabiną mechaniczną. Przed jej użyciem jednak ślusarz otworzył drzwi i wezwany, również lekarz pogotowia stwierdził u służącej rany rąk i szyi. Kocię wraz z kociekami zabrano do zakładu użytkowego.

## Śmierć na dnie studni

Samobójstwo umysłowo chorego.

Przed dwoma dniami zaginęł w zakładach okolicznościach mieszkaniec wsi Parzno, gminy Kluki, 51-letni Franciszek Szymański, umysłowo chory. Rodzina naprzno poszukiwała zaginionego w całej okolicy. Wczoraj przypadkowo natrafiono na zwłoki zaginionego. W zagrodzie Szymańskiego przystąpiono do czyszczenia studni. W czasie pracy przy wydobyciu wody robotnicy wyciągnęli ze studni zamulone zwłoki, w których rozpoznano zaginionego przed dwoma dniami Szymańskiego. Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie Szymański popełnił samobójstwo i najprawdopodobniej w nocy wyszedł na podwórze i rzucił się do studni. Denat, którego zwłoki, po przeprowadzonych oględzinach komisji sądowo-lekarskiej wydano rodzinie, już od dłuższego czasu nosił się z zamiarami popełnienia samobójstwa.

WALERJA ŻURAWSKA.

## RAMIĘ SEMAFORU

Powieść współczesna z życia kolejarzy.

— No jedz jeszcze — zapraszała pani Irena.

— Nie mogę, dziękuję ci.

— Ale, chciałam ci się zapytać, czyś ty dobrze obliczyła się z tym stolownikiem, nie zamalo mu liczysz, bo na stolowaniu można łatwo wpaść! — rzekła pani Irena.

Krew uderzyła Ewie do głowy na wspomnienie Rawicza, ale odrzekła spokojnie, pomimo, że szorstkie pytanie sprawiło jej przykrość.

— O bądź pewna, Ireniu, że nie straciłmy!

— No, pamiętaj, bo ja cię znam, tyś taka delikatna w kwestjach pieniężnych...

— O to bardzo źle — uzupełnił Stawski — bo arytmetyka jest nieubлагana, ani oszukać ani podejść się nie da. — Kocham się jak bracia, rachujemy się jak żydzi — zakończył starym powiedzonkiem.

Ewie nad wyraz przykra była ta rozmowa, skierowała ją więc na inny temat.

Stawski był dozorcą drogowym i Ewa często mówiła prośby do niego z racji swego dobrego serca.

— Józiu — zwróciła się do Stawskiego — proszę cię, przyjmij do pracy Woźniaka, mówię ci, litość bierze, dzieci czworo, nie mają co jeść i w czem chodzić Józiu, zrób to dla mnie.

— Ewuniu, zebym mógł, nie potrzebowałabyś dużo mówić, przecież to rząd płaci za pracę, nie ja... Jakże mogę przyjąć, gdy za trzy dni dziesięć odeszła z kwitkiem, kazano odprawić.

— Dlaczego, przecież wiosna, roboty podostałkiem?

— Oszczędności, moja droga, oszczędności, niema czem płacić, każą się obchodzić starzyna, brakami, przedpotopem ze-

lestwem i tam, gdzie dziesięć par rąk potrzeba, musi wystarczyć połowa.

Ewa zasepiła się — przed oczyma stała jej szara od zgrzyoty twarz chłopca i dwie duże łzy spływające na obwisłe wasy.

— Dzieci raz na dzień jedzą, żona chora, z chałupy wyganajają, bo zalega za komorne, możeby się wstawiła do pana nadzorca, żeby go przyjął na robotę — prosił cho.

Data mu jeść, bochen chleba dla dzieci i kawalek dopiero co przyniesionej ze sklepu słoniny i obiecała, że pomówi.

— Może chociaż na jeden miesiąc — błagała szwagra.

— Gadaj z kobietą, jak niewolno, to nie wolno, coż ja na to poradzę, nie chcę abym ci przykrości robić, ale chyba rozumiesz, że bez pozwolenia władzy... Roboty by była, dziesięciu bym jeszcze przyjął, nie byłoby za dużo, ale ten system oszczędnościowy... Człowiek poprostu ze siebie wychodzi, żeby tor utrzymać w porządku, żeby się nie waliło...

— Mogę ci tylko przyrzec, gdy mi znów pozwolą na przyjęcie kilku robotników, to już będę o nim pamiętał.

Ewa westchnęła...

— O, bądźiesz się martwić, trudno, takie czasy, choć, pokażę ci moje gospodarstwo — rzekła pani Irena, ujmując siostrę pod rękę.

Ewa przyzwyczajona była do tego oglądania, bez tego pani Irena nie puszczałaby jej do domu.

Wyszły na podwórze.

— Zobacz no moje świniaki!

Z chlewa wypuszczono dwie karmne świnię, chrząkając, wytoczyły się w śmieśnych podskokach.

— Widzisz, mówiła przyglądając się im z lubością pani Irena — to jedno zabije się dla nas, a to drugie sprzedam.

Nadszedł Stawski.

— No, coż tam, chwali się moja gospoda, chwali — rzekł żartobliwie.

Pani Irena odwróciła się i pogroziła mu ręką.

— No może nie moja zasługa — odezwała się z przechwałką — spuścił się tylko na służącą, żubry ona dopilnowała, mówi ci — zwróciła się do siostry — do jedenaście wieczorem siedzę, żeby im dać karmę na noc, ale też rosną, pamiętasz, dwa tygodnie temu, jak je widziałas, prawda, jak urosły i potłuściły od tego czasu?

Ewa nic nie pamiętała i mało ją obchodziło gospodarstwo siostry, ale przytaknęła grzecznie wtrącając na chybił trafił zdania o hodowli drobiu, trzody, o czem niewielkie miała pojęcie.

Zkolei obejrzeć musiała krowę, drobłą chwila minęła, zanim rozmołowana w swoim dobytku pani Irena zawróciła ku domowi i rozmowa zesłała na inny temat.

Pomimo prośb Jerzyka, żeby jeszcze po słuchała radja. Ewa wymówiła się zmęczeniem i brakiem czasu, Odprowadzili ją oboje Stawscy do połowy drogi, pożegnali, za prasając serdecznie, żeby częściej pamiętała o nich.

Odeszli, rozmawiając ze sobą z ożywieniem.

Ewa obejrzała się za nimi. Szli przytuleni do siebie.

Przystanąła i mimowoli rzekła półgłosem: „Kochają się!”

Mrok już rozanował swoje szare przedziwo... Ewa szła wolno torem; poczucie samotności ogarnęło ją i sprawiło ulgę.

Koło niej prawie z piekielnym łoskotem i światłem, ziejący jaskrawa czerwienią, przeleciał krakur z potworną szybkością, znikł, jak widmo... Ewa usłyszała żalostne drżenie zmiadzonych szyn — przystanąła, wsłuchując się w ten przeciągły stalo-wy jęk.

W oddali pomimo mroku jaśniała długi srebrnym płatem rzeka. W jednym miejscu wznosił się nad nią początek jakiejś powłokanej budowli... Belki, słupy,

góry kamieni i żelastwa urosły w mroku do tytanicznych rozmiarów.

Ewa z zainteresowaniem patrzyła w tę stronę...

— To jego praca — szepnęła do siebie.

— Jego — powtórzyła z naciskiem.

— Jak ja już o tym myślę — porwał ją gniew — Głupia i podła jestem — biczowała się z pogardą. — Domem i dziećmi się zajm, nie romanse w głowie.

— Prawie jestem do zakochania: zmarszczył pod oczami i garsonka przelka na siwizną — sztydziła bezlitośnie. — Och, jakaż ja jestem głupia, jaka ciężko głupia!

Pierwszy lepszy miłok przyszedł, rzucił parę dobrych słów na przynętę, spojrzał słodko w oczy, z nudów... bo co on ma robić w tym zdydziałem miasteczku ten paniczek warszawski... A ja już myślę o nim, już drzę na sam dźwięk jego głosu... Chęć mnie odbiega od życia, od pracy... Co ja robię... Oszałamam na starość, oszałam!

Zgarbiła się pod wpływem własnych niekających sztyderstwem myśli i niechętnie spojrzała na oświetlone już okna swego mieszkania. Przystanąła chwilę jeszcze przy drzwiach, chcąc chociaż o minutę od wlec gwar i światło lamp, które ogarnają ją za chwilę.

Weszła z uśmiechem na pobladłej twarzy.

Zawiadawca stacji pan Józef Oltarzewski, wysoki, szczupły, dobrze już siwy o marsowym spojrzeniu swych szarych surowych oczu, siedział w gubinecie i porządłował papiery... W tych dniach zdawał stację, kończył się już okres jego pracy — przenoszono go w stan spoczynku — do emerytury.

Trzęsły mu się ręce z żalu i, gdyby nie wstyd — zapłakałby głosno.

— Mogłbym służyć jeszcze trzy lata, chociaż trzy lata — myślał ze skargą w duszy c. d. n.

### Dobrodziejstwo prawidłowego snu

Dobry sen jest dobrodziejstwem dla człowieka. Zapomina się w nim o wszystkich bólach i trudach życia; marzenia senne budzą w wyobraźni miraż nieprzeżywanego złud szczęścia.

Alc, prócz tego, sen daje nam rzeczywistość i realne korzyści. Oto, przespawany dobrze noc, wstaje człowiek pokrzepiony na duchu i na ciele, z nową siłą do walki życiowej. Sen jest tym niezbędnym wyciepkiem organizmu, bez którego zapasy energii wyczerpałyby się rychło najzupełniej.

Życie móżgowe zostaje przez sen w bardzo znacząco mierze powstrzymane. Kiedy śpimy, puls uderze znacznie wolniej, oddech jest mniej głęboki, procesy życiowe mniej energiczne; ciało oziębia się wskutek spadku temperatury.

W pierwszych godzinach po udaniu się na spoczynek sen zdrowego człowieka organizmowi bywa zawsze najlepszy.

Przeciwnictwem snu jest bezsenność, wynikająca niemal zawsze ze stanu patologicznego, to znaczy innymi słowy — chorobliwego.

Hość snu, jakiego wymaga organizm, jest bardzo względna i zależy od indywidualności danej osoby. I tak np. organizm dziecka wymaga snu długiego i spokojnego. Ludzie o temperamencie sangwicznym śpią niewiele, nerwowi natomiast muszą spać dosyć długo, aby rzeczywiście wypocząć. Kobiety potrzebują znacznie więcej snu niż mężczyźni.

Jak się układać do snu, aby spać dobrze? Otóż lepiej jest spać na łóżku trochę zatwardo zaslanem, aniżeli na białym miękkim; głowa śpiącego powinna spoczywać niemal na równej linii z resztą ciała, spłynie na spierzonych poduszki; nie jest wskazane, jako niehygieniczne; ciężar pokrycia nie powinien być zbyt wielki.

Nazbyt mało uwagi także zwraca się na sposób ustawiania łóżka. Powinno ono jeśli to jest możliwe, stać w ten sposób, by głowa śpiącego była zwrócona ku północy, nogi zaś ku południowi, innymi słowy, by śpiący spoczywał na linii południka magnetycznego ziemi. Uczony wiedeński, Reichenbach doszedł do wniosku, że sen w tej pozycji jest dla organizmu najkorzystniejszy. Hipotezę tę potwierdziły także badania francuskiego higienisty, d-ra Fevo.

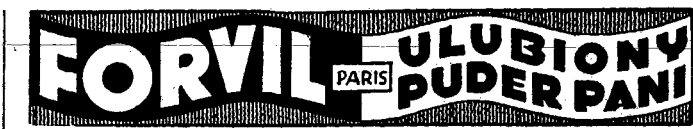
Życie codzienne daje jeszcze szereg innych wskazówek, jak postępować, by sen był zdrowy, spokojny i pokrzepiający. Węć przedwczesnym dobrze jest przed udaniem się na spoczynek poświęcić parę chwil na ćwiczenia fizyczne, lub choć dłuższą przechadzkę. Jeść należy bardzo umiarkowanie, wyłącznie pokarm łatwstrawny, w każdym zaś razie przyjmować posiłek na dłuższy czas przed udaniem się na spoczynek. Okna sypialni powinny być tylko zamknięte do połowy, a w miarę możności nawet zupełnie otwarte, by powietrze miało całkiem swobodną drogę przypływu. Kąpiel lub tuż, zastosowane przed udaniem się na spoczynek, a chociażby tylko dokładne obmycie ciała, wpływają na sen bardzo korzystnie.

Oczywiście, nie potrzeba nadmienić, że gdy bezsenność przybiera chorobliwe cechy, a nie jest tylko jednorazowym objawem, którego źródło zazwyczaj sami łatwo możemy odszukać, należy się zwrócić o pomoc do lekarza i ewentualnie poddać się kuracji. Pamiętajmy bowiem zawsze o tem, że dobry sen jest nieodzowną potrzebą organizmu, jest wyciepkiem po znudzeniu ducha i ciała, jest podstawą naszego zdrowia fizycznego i duchowego.

### Stulecie rewolweru

Jak pokrywka podskakująca na rądku z gotującą się wodą nasunęła Stephensonowi ideę trakcji parowej, podobnie obrót koła sterowego statku naprowadził piętnastoletniego Amerykanina, Samuela Colta, na myśl zastosowania systemu obrotowego w broni palnej o jednej lufie, mogącej oddać kilka kolejnych strzałów bez ponownego nabijania.

Prosto ze statku Samuel Colt pobiegł do stolarza i wyjaśniwszy mu zasady podsuwania się sprężych obracających się koła sterowego pod tłok, narysował mu odpowiedni model, według którego został sporządzony pierwszy drewniany „rewolwer”. Broń ta miała beben z otworami, obracający się w ten sposób, że za każdym obrotem, wywołanym naciśnię-



ciem cyngla, otwory beben kolejno podsuwały się przed otwór lufy. Model ten nie był pierwszym wynalazkiem krótkiej broni palnej, istniała już przedtem broń podobnego typu, t. zw. pistolety, te jednak działały mniej pewnie i bezpiecznie i składały się z sześciu luf, obracających się po dokonanych wystrzałach. Za każdym wystrzałem trzeba było przekręcać lufę, która wystrzeliła i nastawiać na kurek następną, przycem wszystkich tych manipulacji dokonywano ręcznie.

Młodziutki wynalazca, uszczęśliwiony ze swego modelu, pokazał go ojcu, który nie tylko że nie wyraził zachwytu, „le uznał go za bzdurę i, by wybić synowi z głowy niepotrzebne „głupstwa“, wysłał go jako majtkę na okręt handlowy. I tak wyruszył Samuel Colt w świat ze swym drewnianym rewolwerem, zamkniętym w kuferek.

Pewnego dnia 1836 r. — Colt miał wtędy 22 lata — przybył do Londynu, gdzie kazał sobie sporządzić u ruskim rza prawdziwy egzemplarz swego wynalazku. Model funkcjonował doskonale. Nową broń ręczną nazwał Colt „rewolwerem“ od angielskiego „to revolve“ — (obracać, przekręcać, repetować). Przez długi okres pierwsze rewolwery zwano również „coltami“ od nazwiska wynalazcy.

Powróciwszy do Ameryki, zaczął Colt poszukiwać finansistów. Udało mu się zdobyć niewielki kapitał; na rynku ukazała się pewna ilość rewolwerów, które kosztowały, z powodu dużych kosztów produkcji, bardzo drogo — 28 dolarów — w stosunku do ówczesnych cen. Mimo to i mimo nieprzychylnę opinii wojskowych, którzy orzekli, że rewolwery Colta nie nadają się do użytku, rewolwery rozkupiono, ale Colt zaniechał dalszej ich fabrykacji.

Wojna U. S. A. z Meksykiem zadeceydowała o losie wynalazku Colta. Ministerstwo wojny poleciło Coltowi wyprodukowanie tysiąca rewolwerów. Colt znalazł się w wielkim kłopotcie: ani on sam nie miał, ani na rynku nie było ani jednego egzemplarza. Colt zmuszony był zrobić poraż drugi model broni. Nie chcąc zdradzać tajemnicy, zamawiał poszczególne części w różnych warsztatach mechanicznych.

Wojna z Meksykiem dowiodła użyteczności rewolwerów Colta. Odąd zaczęły na-

plywać zamówienia z różnych stron świata. Samuel Colt zrobił fortunę na swych rewolwerach, ale wczesna śmierć — umarł, mając 48 lat — nie pozwoliła mu długo się nią cieszyć. Fabryka broni, założona w 1834 r. przez Colta w jego rodzinnym mieście Hartford, w stanie Connecticut, istnieje do dziś dnia, produkuje w wytwarzaniu rewolwerów, pistoletów i karabinów maszynowych typu Colta.

### Ze świata

(X) **Baletmistrz polski w Buenos Aires.** W związku z wystawieniem w miejskowym teatrze operowym Colon opery „Borys Godunow“, zaangażowany na obecny sezon na stanowisko dyrektora baletu Jan Ciepliński „stworzył“ balet z polonezem, odcieplonym przez ze spół zaletowy w strojach polskich, odnosząc prawdziwy sukces.

Triumf choreograficzny polskiego dyrektora baletu opery Colon, podkreśla z uznaniem stołeczna prasa argentyńska.

(X) **Grobowiec Tristana i Izoldy.** Angielskie towarzystwo archeologiczne w Cornwall postanowiło odnaleźć grobowiec Tristana i Izoldy, który znajdować się ma w pobliżu Loswithiel. Pracami wykopaliskowymi kieruje prof. Relegh Nadford, jeden z najznakomitszych archeologów angielskich. Dotychczas natrafiono na prastare fundamenty, które, jak przypuszcza komisja archeologiczna, należą do zamku króla Marka, stryja Tristana.



Zostając członkiem Ligi Morskiej i K... lejszaję budujesz nasz potęgę na morzu.

### Atak „Słowa” na min. skarbu

URZĄD SKARBOWY, TO NIE BOJÓWKA POLITYCZNA.

Korespondencja listowna między sen. Heiman-Jareckim a wicepremierem inż. Kwiatkowskim jest w dalszym ciągu tematem rozważań wileńskiego „Słowa“, które również zaczęło pisać przez ministra Kwiatkowskiego wytoczyło mu proces o zniesławienie.

Redaktor naczelny „Słowa” p. Cat-Mackiewicz stwierdza, że:

„Niesporne jest to, że p. Kwiatkowski na posiedzeniu Senatu 24 czerwca zarzucił p. Heimanowi, że płaci, jak „radca ministerjalny“, że to okazało się nieprawdą, i że p. Kwiatkowski nigdzie dotychczas wyraźnie nie odwołał, ani nie cofnął, ani nie dał żadnej satysfakcji p. Heimanowi, za tak lekomyślnie wyrażoną mu krzywdę. Mamy ministra skarbu, który uważa, że licuje z jego godnością powiedzieć nieprawdę o przemysłowcu, że jest defraudantem podatkowym, o dziennikarzu, że kieruje się zemstą osobistą, a natomiast ubliżyłoby jego ministerjalnej godności odwołanie tych zarzutów“.

W dalszym ciągu „Słowo“ stwierdza, że sen. Heiman-Jarecki jest skrzywdzony, ale swojego dobrego imienia obywatela nie może dochodzić przed sądami, bo minister skarbu uważa, że za zniesławienie obywatela odpowiedzialny jest tylko przed Trybunałem Stanu. P. Heiman-Jarecki nie uchylał się od podatku, bo odnośnie, imienne listy Tow. Kredytowego miał zaksięgowane.

„Urząd skarbowy przez wiele lat podzielał interpretację p. Heimana, że dochód z tych listów jest zwolniony od podatku, a nie obecną interpretację min. Kwiatkowskiego, że tak nie jest, to być

może urząd skarbowy mylił się, albo się nie mylił — o tem rozstrzygnie Trybunał Administracyjny — ale w żadnym wypadku nie można mówić o uchylaniu się p. Heimana. Gdyby się chciał uchylać, to cóż prostszego, listy, które są na okaziecia nie figurowałyby w jego księgach handlowych.

Każdy, ale to prawie dosłownie każdy podatnik polski ma poprawiane swoje znanie przez urząd skarbowy. Czy to zna czy, że można o wszystkich mówić, że się „uchylają“.

Urząd skarbowy jest od wymierzania podatków obywatelom według ustaw, a nie do załatwiania rozgrywek politycznych ministra z jego przeciwnikiem.

„Urząd to urząd, a nie coś w rodzaju bojówki politycznej.

Gdyby istniało państwo, w którym za krytykę ministra sprawiedliwości w prasie czy w parlamencie przegrywałoby się sprawy w sądzie, za krytykę ministra spraw wojskowych otrzymywałoby się dodatkowe ćwiczenia wojskowe, za krytykę ministra rolnictwa twój koń byłby deklarowany jako chory na nosacznę, a twój pies uznany za wściekłego, za krytykę ministra oświaty twoje dzieci byłyby wyrzucane ze szkoły, a za krytykę ministra skarbu sypałyby się na cie grzywny; podatki i ponowne rewizje ksiąg — to takie państwo wszyscy byśmy uznali nie za państwo, a za bałagan. Naród, któryby ulegał tego rodzaju rządowi, nie byłby godzien nazwy narodu wolnego.“

Ciekawe, że dopiero sprawa sen. Heiman-Jareckiego dała asumpt publiczności smacznym konserwatystów do takich rozważań.

(X) **Turcy... zamiast kur.** W południowej Bułgarii, na stacji kolejowej Nova Zagora, zwrócił uwagę policjantów wagon przyczepiony do pociągu, odchodzącego ku granicy tureckiej. Wagon był towarowy i fracht opiewał, że znajduje się w nim ładunek kur. Gdy wagon otwarto, okazało się, że znajduje się w nim zamiast kur... dziesięciu Turków. Turcy mieli być, jak zeznali, przemyślnymi głowami do Turcji w ten oryginalny sposób staraniem agenta emigracyjnego z Rzeszulu. Pomysłowego agenta aresztowano, a Turków wyekspedowano z powrotem do osady rodzinnej.

### Monte Carlo na oceanie Spokojnym.

Grupa kapitalistów australijskich, rozporządzająca podobno kapitałem, wynoszącym 2 i pół miliona funtów szterlingów, postanowiła otworzyć pierwszy dom gry na oceanie Spokojnym.

Ponieważ jednak we wszystkich posiadłościach Wielkiej Brytanii zakazane są wszelkie domy gry i loterie, kapitaliści więc australijski zamierzają zbudować swoje Monte Carlo na jednej z wyspek, okalających wyspę Nowej Kaledonii, a należących razem z tą wyspą do Francji.

Jak donoszą z Sydney, francuski gubernator generalny Nowej Kaledonii miał się już w zasadzie zgodzić na urzeczywistnienie planu kapitalistów australijskich w nadziei ściągnięcia do Nowej Kaledonii znacznych zastępów turystów z Australji, Nowej Zelandji, Tasmanji, wysp Aucklandkich i t. d., a przez to ożywienie ruchu handlowego w podległej sobie kolonii.

Kasyno nowego przedsiębiorstwa ma być zbudowane ściśle na wzór kasyna w Monte Carlo, skąd ma też być sprowadzona pewna liczba fachowych krupierów i innych oficjalistów domu gry, program zaś atrakcji na tle uroczej przyrody podzwrotnikowej ma być pierwszorzędny.

I z pewnością nie zawiodą się kapitaliści australijski w swych obliczeniach, tak samo bowiem w starej Europie, jak i w antypodach, każdy gracz, a jest ich bez liku, żywi nadzieję doczekania się chwili szczęśliwej, w której uda mu się bank domu gry rozbić.

(X) **Czarne listy automobilistów w Ameryce.** Stan Michigan (U. S. A.), w którym znajduje się centrum przemysłu automobilowego, zdecydował podjąć energiczną akcję w celu zahamowania coraz bardziej rosnącej fali katastrof samochodowych. W razie stwierdzenia wielokrotnych przekroczeń przepisów o ruchu samochodowym, winnym sfozorn zostaje odebrane prawo jazdy na rok lub też raz na zawsze. Poza tem urzęd końowy stanu prowadzi t. zw. czarną listę winowajców. Osoby figurujące na tej liście, nie mogą już otrzymać świadectwa na prawo jazdy. Na listę dostają się ci wszyscy, którzy otrzymali trzy razy rzędu kary policyjne za nieostrożną jazdę.

### Krzęsto elektryczne dla owadów

Dwóm uczonym kalifornijskim, prof. W. M. Hermosowi i J. K. Elsworthowi, udało się niedawno wynaleźć nowy, zupełnie sposób walki z owadami, niszczącymi rośliny w polu i będącymi plagą rolnictwa. Sposób ten polega na użyciu specjalnych promieni świetlnych dla zwabienia szkodników do druczanej pułapki, gdzie są one uśmiercane przez kontakt z drutami, naładowanymi prądem wysokiego napięcia. Droga długotrwałych doświadczeń udało się uczonym amerykańskim ustalić, jaki kolor światła i jaka jego intensywność „działa“ najlepiej na poszczególne gatunki owadów. Okazało się bowiem, że każdy gatunek szkodników posiada ulubiony kolor i określoną intensywność światła, które najbardziej nań działa. Tak więc np. specjalny gatunek owadów, będących postrachem winnic kalifornijskich, ma słabość do koloru błado-niebieskiego. Ten sam kolor działa najskuteczniej dla zwabienia owadów, nieiszczących liście karzozców. Ostatnio metoda „krzęsta elektrycznego dla owadów“ zastosowana została w okolicach Los Angeles, gdzie wśród winnic ustawiono naładowaną elektrycznie klatkę druczaną, oświetloną odpowiednimi promieniami. Metoda ta okazała się bardzo skuteczną i przyczyniła się ona niewątpliwie do zwalczania najgroźniejszej kleski rolnictwa. Jednocześnie metoda elektryczna pozwoli wyeliminować użycie środków chemicznych, których działanie było zbyt ograniczone i zabijało również i owady pożyteczne.

**HUMOR I SATYRA**

**Względny wiek.**  
 — Maly, ile masz lat?  
 — Za ciebie gdzie?...  
 — Jaki?  
 — W domu mam 11, a w tramwaju 7

**Przechadzka.**  
 — Widzi pani te mięśnie? Ta ręką mogę za-  
 czynąć pogonę.  
 — Pan kłama!  
 — Wcale nie! Jestem maszynista kolejowym.

**Anatomia w kapieli.**  
 — Mamusiu czy uszy należą do twarzy, czy  
 do szyi?  
 — Czemu się o to pytasz, kochanie?  
 — Bo kazałaś Eli, żeby mi umyła twarz, a  
 tymczasem ona myje mi także uszy.

**Różnica.**  
 Dwóch więźniów spytano się w celi.  
 — Za co ciebie wsadzili? — pyta jeden.  
 — Jechałem za szybko autem!  
 — A ja znów za wolno!  
 — Ależ co ty pleciesz! Przecież to nie jest ka-  
 rane!  
 — Tak, ale auto było kradzione.

**NA WSI — NA PŁĄZY**

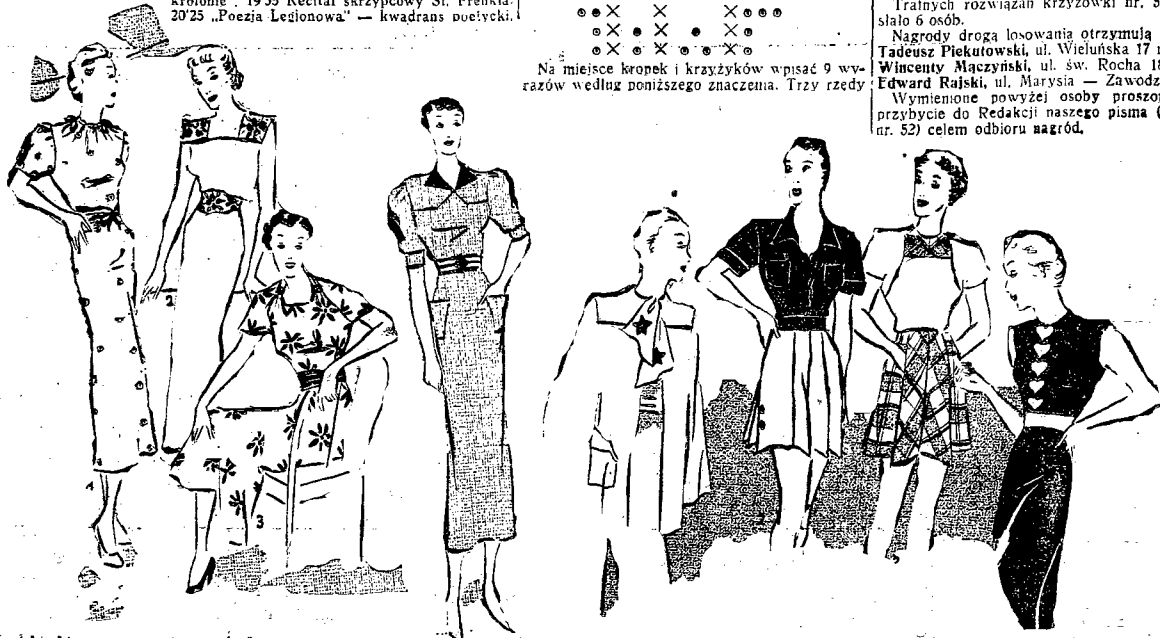
1) Płazowy komplet z  
 jersyju w modnym ko-  
 lorze. Skromna sukien-  
 ka o odsłoniętych plec-  
 ach i cape o kwadrat-  
 rowym karczku prze-  
 chodzący w szalczek,  
 którego końce zahaf-  
 tane są w czerwone  
 gwiazdki.

2) Płazowy strój: krót-  
 ka spódniczka spoden-  
 kowa z białej pikie we  
 dalszy ozdobione nie-  
 biejskimi guzikami,  
 niebieska bluzka z  
 charmeuse o krótkich  
 rękawach, wyłożony  
 kołnierzyku i naszy-  
 tych kieszeniach.

3) Spodenki spódnicz-  
 kowe z szkieletu bar-  
 wnelny. Bluzeczka try-  
 kotowa o króciutkich  
 rękawach przybrana  
 szkieletem materiałem  
 z guzikami.

4) Strój płazowy z nie-  
 biejskiej panamy skła-  
 da się ze spodu spód-  
 niczkowych i góry bez  
 rękawów zapiętej na  
 czerwone guziki. Czer-  
 wony pasek  
**LETNIE SUKNIE.**  
 1) Lekka suknia z ró-  
 zowego organdy w nie-  
 biejskie kropki, marsze-  
 czone u szyi, bufiaste  
 rękawki, jedwabny pa-  
 sek niebieski z przodu  
 i wianasy.

2) Skromna sukienka z niebieskiej seliny i dan-  
 3) Wdzięczna letnia sukienka z wzorzystego mu-



Na miejsce kropek i krzyżyków wpisać 9 wyrazów według poniższego znaczenia. Trzy rzędy

**LAMIGŁÓWKA Nr. 523.**

Ul. „Bejot”.  
 X o X o o X  
 o X X X X o o o  
 X X X X X o o o  
 X X X X X o o o  
 o X X X X X o o o  
 X X X X X o o o  
 X X X X X o o o  
 X X X X X o o o  
 X X X X X o o o

**CO USŁYSZYMY DZIS PRZECZ RADJO?**

**NIEDZIELA, 2 SIERPNIA.**  
 8'00 Audycja poranna. 9'00 Trs. nabożeństwa.  
 10'30 Koncert. 12'03 Poranek muzyczny. 14'30  
 Audycja dla wsi. 15'30 Lekkie piosenki (z płyt).  
 17'00 Koncert solistów. 17'30 Transm. z XI-tej  
 Olimpiady w Berlinie — bieg na 10,000 metrów  
 z udziałem Noji. 18'05 „Podwieczorek przy mi-  
 krofonie”. 19'55 Recital skrzypcowy St. Frankla.  
 20'25 „Poezja Leżonowa” — kwadrans poetycki.

21'00 Słuchowisko J. Parandowskiego p. f. „Ga-  
 łązka Oliwna”. 21'45 Marcel Mule — saksofon  
 (płyty). 22'00 Transmisje i wiadomości z XI-tej  
 Olimpiady w Berlinie. 22'35 Muzyka z płyt. 23'00  
 Muzyka taneczna.

**PONIEDZIAŁEK, 3 SIERNIA.**  
 6'30 Audycja poranna. 12'23 Koncert zespołu  
 W. Wilkosza. 15'45 Opowiadanie dla dzieci St.  
 Kubickiego (z Poznania). 16'00 Lekka audycja  
 muzyczna. 17'00 Koncert popularny. 19'00 Audycja  
 zolnierska. 19'30 Al. Gizaunow: Kwartet smycz-  
 kowy a-moll. 20'00 Duety i piosenki w wykonaniu  
 J. Godlewskiej i A. Boguckiego. 20'30 „Legenda  
 Kosciuszki i legenda Piłsudskiego”. 21'00 Koncert  
 22'00 Transmisje i wiadomości z XI-tej Olimpiady  
 w Berlinie. 22'35 Wirtuozji techniki wokalne i  
 instrumentalnej. 23'00 Muzyka taneczna.

krzyżków, czytane z góry na dół dadzą roz-  
 wiązanie.  
 Znaczenie wyrazów: 1. Słowiańskie imię me-  
 śkie. 2. Miasto w Australii. 3. Roślina z rodziny  
 trędownikowatych. 4. Pisarz i myśliciel amery-  
 kański (1803—1882). 5. Wyłączna własność  
 sprzedawca towaru. 6. Sławny kompozytor ro-  
 syjski. 7. Córka Priama, obdarzona przez Apolla  
 nasarem jasnowidzenia. 8. Zbiornik wód. 9.  
 Maszyna do wygładzania i prasowania używana  
 w papiernictwie.  
 Rozwiązanie lamigłówki nr. 522 nadsyłać na-  
 leży do dnia 5-go sierpnia, przycem uprzejmie  
 prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera  
 rozwiązanie szarady.  
 Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć  
 poniżej zamieszczony kupon.

**Kupon szarady № 523.**

**Rozwiązanie krzyżówki nr. 522.**  
 Poziomo: 1. 2. 3. 4. 5 — Dziesięciolecie dzia-  
 łalności „Gońca Czystego”. 6. Bas.  
 Pionowo: 1. Daktyl. 6. Belgowie. 7. Iwoniec,  
 8. Einhcscu (wspak). 9. Gig. 10. Iksmodag (wspak),  
 12. Anglez. 13. Orszak. 14. Ty. 15. Wua. 16. Gut.  
 Tralnych rozwiązań krzyżówki nr. 522 nade-  
 ślano 6 osób.  
 Nagrody drogą losowania otrzymują pp.: I —  
 Tadeusz Piekutowski, ul. Wieluńska 17 m. 1. II —  
 Wincenty Majczyński, ul. św. Rocha 18. III —  
 Edward Rajski, ul. Marysia — Zawodzie.  
 Wymienione powyżej osoby przoszone są o  
 przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja  
 nr. 52) celem odbioru nagród.

**KS. PILLA.**

**Mali męczennicy**

**POWIEŚĆ**  
 słomaczenie z włoskiego Marji Poznańskiej.  
 — W imię Boga, mów dalej! — zawołał doktor  
 Gemmon. Ujął chłopczyka delikatnie za rączkę i uniósł  
 nieco w górę, wpatrując się z ojcowską czułością w je-  
 go miłą twarzyczkę.  
 Właśnie w tej chwili ktoś zapukał do drzwi.

**ROZDZIAŁ VI. Piekielna zasadzka.**

Doktor otworzył drzwi i przeraził się bardzo, uj-  
 rzawszy starego Marcina, na którego twarzy malował  
 się ogromny niepokój i przestrasz.  
 — Co się stało? — zapytał go głosem przycisz-  
 onym, aby chłopczyk nie mógł dosłyszeć jego pytania.  
 — Stan chorej pogarsza się z minuty na minutę,  
 pół godziny temu miała silny krwotok...  
 — Krwotok?! — powtórzył doktor. — To wskazu-  
 je, niestety, że katastrofa jest już teraz nieunikniona  
 i bliska...  
 — Obawiałem się, że życie zakończy, zanim pan do-  
 ktor przybędzie. Tak strasznie dużo krwi straciła pod-  
 czas krwotoku. Gdy wychodziłem z pokoju, chora, choć  
 niezupełnie przytomna, prosiła, że chce koniecznie zo-  
 baczyć swoje dzieci...  
 — I nie przyprowadziliście przynajmniej Flory,  
 aby uspokoił nieszczęśliwą matkę?  
 — Nie mogliśmy tego uczynić, bo dziewczynka  
 znajduje się przecież u siostry Immakolaty, stosownie  
 do rozkazu pana doktora...  
 — Prawda... zupełnie o tem zapomniałem. Trzeba  
 jednak, aby ktoś jaknajprędzej sprowadził ją z po-  
 wrotom, bo godzinny chorej są policzone. Niech więc  
 mała ma choć tę radość, że zobaczy jeszcze swoją  
 matkę przed śmiercią...  
 — Mam na dole łóżd do dyspozycji pana doktora,  
 ale gdyby ona nie była panu teraz potrzebna do prze-  
 wieżenia chłopczyka do kliniki miejskiej, to mógłbym  
 nią pojechać po dziewczynkę. Zarazem zawiadomiłbym  
 proboszcza o groźnym stanie nieszczęsnej kobiety i po-  
 rozumiałbym się z nim, czy nie należy przyspieszyć  
 udzielenia jej św. Sakramentów, zamiast odłożyć, jak  
 to było postanowione, do jutra rana.  
 — Dobrze: uczynicie tak, jak mówicie! — powie-  
 dział doktor Gemmon. — Ja tymczasem pospieszę  
 z chłopczykiem do łóża chorej, bo bytoby okrucie-

stwem, w chwili tak bolesnej, oddalił chłopczyka z po-  
 koju umierającej.

I, pożegnawszy starego rybaka, zeszedł na dół ra-  
 zem z Eljuszem, aby zapłacić rachunek właścicielowi ce-  
 oberzy. Pocezem wraz z chłopczykiem udał się w po-  
 wrotną drogę, do chaty dziadka Marcina, widniejącej  
 zdaleka między dwiema placaczkami brzoziami. Gałęzie  
 brzoź, nby warkocze zasmucanej kobiety, spływały na  
 dach chaty, jak gdyby chciały otoczyć ją pieszczotą.

Po drodze, doktor nawijał nanowo przzerwana roz-  
 mowę z małym przyjacielem. Uczynił to także, aby  
 rozproszyć napadające go wciąż smutne myśli.

— Nie opowiedziałem mi jeszcze, mój chłopcze, te-  
 go, co jest właściwie najciekawsze w twem przejęciu! —  
 powiedział doktor, gdy znaleźli się na drodze, zdaleka  
 od zabudowań wiejskich. — Chciałbym usłyszeć zakoń-  
 czenie twego opowiadania, aby móc, w razie potrzeby,  
 przedsięwziąć odpowiednie kroki.

— Kaufman — zaczął na nowo opowiadać chłop-  
 czyk — musiał napewno wiedzieć, że mama z Florą  
 nie spały w jednym pokoju za mną, bo inaczej nie był-  
 by się na to odważył Niestety, kabina ich znajdowała  
 się tak daleko od mojej, że nawet, gdyby mi się było  
 udało wyrwać z rąk napastnika, nie mogłoby usłyszeć  
 mego głosu, wzywającego pomocy. Wiedział także, że  
 o tej godzinie prawie wszyscy pasażerowie i duża część  
 załogi znajdowała się w sali teatralnej, gdzie wyświet-  
 lany był film, na który mama nie pozwoliła nam pojsć  
 pod żadnym pozorem. Do bezpłatnych bowiem biletów,  
 które rozdawali wszystkim pasażerom, dołączony był  
 program filmu, zabronionego, jak nam mama powie-  
 działa, przez Kościół.

— Jaki był jego tytuł? — zapytał doktor.

— „Bogini rozumu” — superfilm o treści histo-  
 rycznej z udziałem sławnej artystki filmowej: „Vio-  
 letta awanturnica”, „Gwiazda ekranu”. — Jak się  
 później dowiedziałem, sam Kaufman kazał własnym  
 kosztem wyświetlić film, ten sam, na który nie udało  
 mu się przyciągnąć nas w dzień urodzin swojej żony...  
 Ten przebiegły bogacz postanowił skrycie wykonać  
 swój zbrodniczy zamach na mnie, słabego chłopczyka,  
 który nie mógł mu się przeciwstawić niczem; prócz si-  
 lny woli, łaskawie mi przez Boga udzielonej.  
 Kaufman zażądał ode mnie, abym asystował „tej  
 bezbożnej parodji religijnej”, jak ją nazwała moja  
 mama, i abym nauczył się pogardzać „przesądami re-  
 ligijnymi”, a kierował się raczej rozumem i wolną my-  
 ślą rewolucjonistów francuskich, uosobioną w postaci  
 „Bogini Rozumu”.  
 — Mama mi zabroniła! — odpowiedziałem mu. —

Nie mogę nic zrobić wbrew jej wyraźnemu zakazowi.

— To mnie nic nie obchodzi, że mama ci zabroni-  
 ła! — zawołał Kaufman, ścisnąc moje dłonie, jak  
 obcęgami, w swoich silnych rękach. — Za wszelką ce-  
 nę musisz pojsć ze mną i biada ci, jeśli piąszesz je-  
 dno słówko... Bo nadeszła noc mojej zemsty i nie zaznam  
 zadawolenia, dopóki nie zdeję tej twojej hipokrycjel-  
 maski niewinności, podobnej do tej, jaką posiada two-  
 ja matka i Flora...

„Poczem zakneblował mi usta i rozkazał wyjść ra-  
 zem z nim z kabiny.

„Szlismy na palcach, prawie ciągle pogrążeni w pół-  
 cieniu, bo nieznaczna ilość lamp, oświetlająca korytarz  
 okrętowy, była przycimiona abaturami i nie dawała do-  
 statecznego światła. Ciągle jeszcze miałem nadzieję, że  
 kogoś spotkam, a kiedy przechodziliśmy obok kabiny  
 mamy i Flory, zamierzając wyrwać się i rzucić się  
 w stronę drzwi, ale Kaufman przewidywał to i mocno  
 mnie pchnął naprzód. Gdy i ta próba się nie udała,  
 oddałem się w zupełności pod opiekę Matki Boskiej,  
 której imienia wzywałem w głębi mego serca.

„Zostałem wprowadzony do bardzo wytwornej ka-  
 biny, z okna której miałem patrzeć na film, wyświet-  
 lany w znajdującej się naprzeciw sali teatralnej. —  
 Kiedy drzwi kabiny zostały zamknięte na klucz i zna-  
 lażem się sam na sam z moim przesładowcą, po-  
 czulem, że jestem zgubiony.

„Dochodziły mnie dźwięki orkiestry, która akom-  
 panowała przy wyświetlaniu filmu, słuchałem, drżąc  
 z oburzenia, wybuchów śmiechu i oklasków widzów,  
 ale ani na chwilę nie skusiłem się, aby spojrzeć na  
 ekran. Przed grózącem mi niebezpieczeństwem obra-  
 żenia Pana naszego przysięgiem Niepokalanej, że ra-  
 czej poświęcę życie, niż dopuszczę się złamania prze-  
 pisów kościelnych, przez co naraziłbym na niebezpie-  
 czeństwo wiarę i łaskę Bożą.

— Wzniosta i czysta duszo! — wykrzyknął doktor,  
 przyciskając do serca śliczną główkę chłopczyka. —  
 A potem?... co się stało?

— Kiedy Kaufman rozkazał mi patrzeć na obraz,  
 którego treść podjął się sam mi objaśnić, zamknąłem  
 oczy na znak protestu:

— Może mnie pan zabić, ale nigdy zwyciężyć!  
 — Ach, przekonamy się, po czyjej stronie będzie  
 zwycięstwo! — mruknął nędznik, przykładając mi lu-  
 łę rewolwerową do skroni. — Jeśli nie otworzysz oczu,  
 aby podziwiać apoteozę rozumu i nie nauczysz się po-  
 gardzać tem, co dotychczas cześcił, poddam cię tortu-  
 rom, jakim uległ Michał Strogoff...